



AKADEMICKI KURIER MORSKI

nr 45

grudzień 2011

ISSN 1641-3458

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2011/2012



SPIS TREŚCI

■ Inauguracja roku akademickiego	2
■ Kronika	4
■ Najlepsze w Polsce Planetarium	9
■ Kolektywna inteligencja obliczeniowa	13
■ Symulatory i szkolenia	15
■ Niezwyciężony	17
■ Tam za horyzontem...	20
■ Jubileusz „Daru Młodzieży”	21
■ Długa historia śruby nastawnej	21
■ Polsko-niemieckie seminarium naukowe	23
■ Inkubator morski	25
■ Gdynia dla Szczecina	26
■ „Rekiny Biznesu”	26
■ Dwa dokumenty i związana z nimi historia	28
■ Świst trapowy	31
■ Chór Akademii Morskiej	32
■ Namalować morze	33
■ Wiersze z morza	34
■ Pół wieku pracy dydaktycznej	35
■ Kapelani na żaglowcach	36
■ Kapitan Borchardt „powrócił” na morze	37
■ Nagroda im. Kapitana Leszka Wiktorowicza	38
■ Flis 2011	39
■ Nowości wydawnicze	39
■ Święto Szkoły – program	40

„AKADEMICKI KURIER MORSKI” nr 45

81-225 Gdynia, ul. Morska 83, www.am.gdynia.pl
 redakcja: red. nac. Małgorzata Sokołowska (verbicausa10@autograf.pl),
 Joanna Stasiak (joaner@am.gdynia.pl)
 współpraca i zdjęcia: Tomasz Degórski
 projekt graficzny i skład: Artur Tarasiewicz CAMELEON
 druk: Drukarnia SPARTAN

Przedruki artykułów, lub ich fragmentów, z „Akademickiego Kuriera Morskiego”
 są dozwolone jedynie z dokładnym podaniem źródła i autora.

Inauguracja roku akademickiego 2011/2012

Na molo Południowym, przy nabrzeżu Prezydenta, 1 października 2011 r. odbyła się inauguracja 10. już roku akademickiego naszej Akademii, a zarazem 92. roku nauczania w historii szkolnictwa morskiego w Polsce. Oprawa uroczystości była jak zawsze wyjątkowa: z udziałem orkiestry Marynarki Wojennej, chóru Akademii Morskiej oraz mieszkańców Gdyni.

Wśród gości, którzy, jak każdego roku, licznie przybyli na uczelnianą uroczystość z kraju i zagranicy, byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, rektorzy pomorskich uczelni, przedstawiciele przedsiębiorstw morskich, stowarzyszeń współpracujących z Akademią Morską, a także absolwenci i sympatycy uczelni. Po powitaniu zebranych rektor AM prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz w przemówieniu inauguracyjnym nawiązał do historii uczelni, przedstawił jej działalność, osiągnięcia i plany.

Z gratulacjami dla społeczności akademickiej wystąpili zaproszeni goście, m.in. przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namiotko, senator RP prof. Edmund Wittbrodt, senator ziemi pomorskiej Dorota Arciszewska-Mielewczyk, profesor Hochschule Bremerhaven Dieter Lompe. Głos zabrała także wiceprzewodnicząca Parlamentu Studentów AM Iga Popowniak.





Od lewej: wicewojewoda pomorski Michał Owczarczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke, poseł Marek Biernacki, senator prof. Edmund Wittbrodt, dziekan Wydziału Nawigacyjnego AM prof. Adam Weintrit, przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namietko, dziekan Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa prof. Piotr Przybyłowski, rektor AM prof. Romuald Cwilewicz, prorektor ds. morskich Akademii Morskiej w Szczecinie dr Wojciech Ślęczka.

W imieniu wszystkich studentów na sztandar Akademii ślubowało czterech, którzy zdobyli najwyższe wyniki w czasie rekrutacji: Kamil Woźniakiewicz (WN), Wojciech Piechota (WM), Artur Richert (WE) oraz Krzysztof Sadowski (WPiT).

Zasłużonym pracownikom Akademii Morskiej w Gdyni wręczono odznaczenia państwowe i resortowe.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Anna Wypych-Namietko wręczyła prof. dr. hab. inż. Piotrowi Palichowi nagrodę indywidualną za osiągnięcia naukowe w roku 2010, przyznaną przez ministra. A kanclerz Kapituły Fundacji im. Edmunda Kłopotowskiego mgr inż. Edward Kłopotowski wręczył przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego prof. Jerzemu Buzkowi medal za zasługi dla Fundacji.



Kanclerz Kapituły Fundacji im. Edmunda Kłopotowskiego Edward Kłopotowski wręcza medal przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego prof. Jerzemu Buzkowi.



Przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek z parlamentem studenckim AM.

KRONIKA

maj – grudzień 2011

■ 31 maja

- Prorektor ds. nauki prof. Piotr Jędrzejowicz uczestniczył w Gali Finałowej Konkursu „Gdyński Biznesplan 2011”. Konkurs ten wykazał dynamizm nowego pokolenia wchodzącego w dorosłe życie – jeszcze studentów lub niedawnych absolwentów trójmiejskich uczelni. Zaproszenie wystosował prezydent Gdyni dr Wojciech Szczurek.

■ 8 czerwca

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz spotkał się z marszałkiem województwa pomorskiego Mieczysławem Strukiem.

■ 11-14 czerwca

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz wziął udział w The 12th Annual General Assembly of International Association of Maritime Universities, które odbyło się w murach Akademii Morskiej. Podczas pobytu rosyjskiej fregaty w Gdyni z okazji Światowego Zjazdu Uczelni Morskich, na pokładzie „Daru Pomorza” doszło do spotkania kapitanów: Wiktora Antonowa („Mir”) i Artura Króla („Dar

Młodzieży”), którzy ustalili reguły „pojedyńku” bliźniaczych statków podczas The Culture 2011 Tall Ships Regatta we wrześniu i podpisali zobowiązanie do startu.

■ 15-17 czerwca

- Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej w Gdyni, wspólnie z brytyjskim The Nautical Institute, zorganizował Międzynarodowe Sympozjum TransNav 2011 pt. „Nawigacja morską i bezpieczeństwo transportu morskiego” – dziewiąte tego typu spotkanie. Akademia Morska gościła praktyków i teoretyków nawigacji i transportu morskiego, marynarzy, żeglarzy, transportowców, rektorów, dziekanów, dyrektorów instytutów, profesorów i członków ich zespołów badawczych, przedstawicieli stowarzyszeń naukowych i zawodowych, administracji morskiej, portów, armatorów, firm żeglugowych i transportowych oraz producentów urządzeń nawigacyjnych niemal z całego świata, w każdym razie z wszystkich sześciu kontynentów. Konferencję otworzył rektor prof. Romuald Cwilewicz.



Dyrektor Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego (EMSA) Willem de Ruiter w towarzystwie prorektora ds. morskich Stanisława Górskiego, dziekana Wydziału Nawigacyjnego Adama Weintrita, dyrektora Urzędu Morskiego Andrzeja Królikowskiego i kapitana „Daru Młodzieży” Artura Króla.

■ 17 czerwca

- Odbłyło się coroczne Święto Szkoły, zainaugurowane uroczystym posiedzeniem Senatu z udziałem zaproszonych gości. Potem była słynna już „biesiada morską” na boisku AM, a na zakończenie – koncert chóru Akademii Morskiej w auli im. T. Meissnera. Uehonorowani Nagrodą Rektora zostali studenci, którzy zdobyli złoty medal w trójboju siłowym – mistrzostwo Polski w typie uczelni społeczno-przyrodniczych, a w klasyfikacji generalnej wszystkich uczelni – trzecie miejsce. Sukces ten to znakomita promocja naszej uczelni w Polsce.

■ 9 lipca

- W Rewie odsłonięte zostały kolejne tablice pamiątkowe, wmurowane w Ogólnopolską Aleję Zasłużonych Ludzi Morza. Jedna z nich poświęcona została kpt. ż. w. Tadeuszowi Ziółkowskiemu, szefowi pilotów portu w Wolnym Mieście Gdańsku, aresztowanemu w sierpniu 1939 r. przez władze gdańskie za niewyrażenie zgody na wprowadzenie do portu pancernika „Schleswig Holstein”, a 22 marca 1940 r. rozstrzelanemu w obozie Stutthof. W uroczystości wziął udział rektor prof. Romuald Cwilewicz.



Podczas Święta Szkoły uehonorowani Nagrodą Rektora zostali studenci, którzy zdobyli złoty medal w trójboju siłowym.



Uroczystość odsłonięcia tablicy w rewskiej Alei Zasłużonych.



„Dar Młodzieży” w Stavanger



■ 26-31 lipca

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz przebywał w Stavanger, gdzie „Dar Młodzieży” przygotowywał się do startu w Tall Ships’ Races.

■ 18 sierpnia

- Prorektor ds. morskich prof. Stanisław Górski brał udział w pracach nad ostateczną wersją projektu rozporządzenia „w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia” w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Omawiano zmiany w minimum kadrowym na kierunku nawigacja oraz mechanika i budowa maszyn na uczelniach morskich.

■ 30 sierpnia

- Dyrektor Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego (EMSA) Willem de Ruiter, członek Komitetu Honorowego organizowanego przez Wydział Nawigacyjny IX Międzynarodowego Sympozjum Nawigacyjnego TransNav, na naszym statku szkolnym „Dar Młodzieży”, dowodzonym przez Artura Króla, odbył krótką podróż morską ze studentami drugiego roku nawigacji na trasie Kłajpeda – Gdynia. Po zmustrowaniu ze statku,

w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego Andrzeja Królikowskiego oraz prorektora ds. morskich Stanisława Górskiego, odwiedził Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej w Gdyni. Gości przywitał dziekan Wydziału Adam Weinrit, prezentując kilka nowoczesnych symulatorów, m.in. ECDIS i DP oraz najnowsze inwestycje dydaktyczne na Wydziale – Planetarium i nową Aulę.

■ Lipiec-sierpień

- Przez okres wakacyjny trwały prace nad nowym regulaminem „Pomocy materialnej dla studentów” w świetle nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Świadczenia pieniężne w roku akademickim 2011/2012 będą przyznawane już według nowego regulaminu.

■ 2 września

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz spotkał się z delegacją ambasady i dziennikarzy nigeryjskich. Na mocy podpisanej umowy w Akademii Morskiej studiuje 22 Nigeryjczyków.

■ 3 września

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz uczestniczył na pokładzie „Daru Młodzieży” w konferencji, podczas

której spotkali się: konstruktor „Daru” i „Miru” inż. Zygmunt Choreń, kapitan „Daru” Artur Król, nie kryjący radości ze zwycięstwa, i Wiktor Antonow – kapitan rosyjskiego „Miru”, który przekroczył mekę jako drugi. Nagrodą za ten pojedynek „bliźniaków” była, ufundowana przez konstruktora, statuetka Tea Pot Trophy oraz nieoficjalny tytuł najszybszego żaglowca świata.

■ 5 września

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz pożegnał, wychodzący w kolejny rejs, „Dar Młodzieży” i na innym statku towarzyszył fregacie w wielkiej paradzie żaglowców.

■ 6 września

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz uczestniczył w posiedzeniu Stowarzyszenia Kapitanów Żegluga Wielkiej; obecna była także podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury kpt. ż. w. Anna Wypych-Namiołko.

■ 15 września

- Na zaproszenie prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego, prorektor ds. nauki prof. Piotr Jędrzejowicz uczestniczył w pracach Kapituły Nagrody Prezydenta Miasta Sopotu. Nagrodę tę przyznaje się za wybitne osiągnięcia i zasługi w dziedzinie nauki, za całokształt działalności naukowej lub za wybitne dzieło naukowe stworzone w danym roku. Nagrodą Prezydenta jest statuetka oraz nagroda pieniężna.

■ 16 września

- Z okazji 80. urodzin prof. Jerzego Młynarczyka, rektora Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni, w zabytkowych wnętrzach Dworu Artusa w Gdańsku na uroczystym benefisie licznie zgromadzili się zaproszeni goście oraz przyjaciele i współpracownicy Jubilata. Akademię Morską reprezentował rektor prof. Romuald Cwilewicz.

■ 21-23 września

- Na terenie Akademii Morskiej w Gdyni odbywała się międzynarodowa konferencja naukowa 3rd International Conference on Computational Collective Intelligence – Technologies nad Applications (ICCCI 2011). Uroczystego otwarcia konferencji dokonał rektor Akademii Morskiej w Gdyni prof. Romuald Cwilewicz, sprawujący jednocześnie honorowy patronat nad konferencją. (relacja z konferencji str. 13)

■ 27 września

- Prorektor ds. kształcenia prof. Witold Gierusz uczestniczył w Warszawie w ogólnopolskiej naradzie prorektorów, poświęconej m.in. nowemu regulaminowi studiów, dostosowanemu do nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

■ 29 września

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz wziął udział w uroczystości zakończenia remontu Dziekanatu Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa.

■ 30 września

- Na nabrzeżu Pomorskim w Gdyni (al. Jana Pawła II),

w miejscu cumowania „Daru Młodzieży”, odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy, poświęconej kapitanowi żegluga wielkiej Leszkowi Wiktorowiczowi; w uroczystości uczestniczył rektor prof. Romuald Cwilewicz (więcej zob. str. 20).

■ 30 września

- W przededniu uroczystej inauguracji roku akademickiego w Akademii Morskiej w Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie nowego planetarium na Wydziale Nawigacyjnym (więcej zob. str. 9). W uroczystości otwarcia udział wzięli: senator Dorota Arciszewska, posłowie Tadeusz Aziewicz i Jarosław Sellin, ojciec Edward Pracz – krajowy duszpasterz ludzi morza, wiceprezydent Gdyni Ewa Łowkiel, rektor i pięciu byłych rektorów Akademii Morskiej w Gdyni: Romuald Cwilewicz, Józef Lisowski, Piotr Przybyłowski, Piotr Jędrzejowicz, Władysław Rymarz i Daniel Duda. Dwaj ostatni w podwójnej roli – byłych rektorów i byłych dziekanów, obok Andrzeja Niewiaka, Michała Holeca, Stanisława Bestera oraz obecnego dziekana Adama Wentrita.

■ 1 października

- Odbyła się uroczysta inauguracja kolejnego roku akademickiego. Więcej na str. 2.
- Prorektor ds. morskich prof. Stanisław Górski wziął udział w inauguracji roku akademickiego w Akademii Morskiej w Szczecinie.

■ 3-8 października

- Rektor prof. Romuald Cwilewicz brał kolejno udział w inauguracji roku akademickiego Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Marynarki Wojennej oraz Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

■ 8 października

- Prorektor ds. morskich prof. Stanisław Górski uczestniczył w inauguracji roku szkolnego pierwszego rocznika uczniów Zespołu Szkół Morskich w Darłowie.

■ 11 października

- Prorektor ds. morskich prof. Stanisław Górski wziął udział w Seminarium „Maritime professions for blue growth – education, mobility and adaptability” w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

■ 20 października

- Prorektor ds. nauki prof. Piotr Jędrzejowicz przyjął zaproszenie od dziekana oraz Rady Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2011/2012. W programie było między innymi: przemówienie inauguracyjne dziekana WPiIT prof. Piotra Przybyłowskiego oraz wykład inauguracyjny prof. Kazimierza Krauze.

■ 27 października

- Prorektor ds. kształcenia prof. Witold Gierusz uczestniczył w Kołobrzegu w kolejnej, ogólnopolskiej naradzie prorektorów. Przyjęcie nowego „Regulaminu studiów” planowane jest do końca roku kalendarzowego 2011.



■ **26-28 października**

- Prorektor ds. morskich prof. Stanisław Górski uczestniczył w Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych na Politechnice Lubelskiej.

■ **6-7 listopada**

- Z wizytą do Akademii Rybołówstwa Morskiego w Kaliningradzie udali się: rektor prof. Romuald Cwilewicz i prorektor ds. kształcenia prof. Witold Gierusz oraz czterech dziekani: Wydziału Nawigacyjnego prof. Adam Charchalis, Mechanicznego prof. Adam Charchalis, Elektrycznego prof. Janusz Mindykowski, Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa prof. Piotr Przybyłowski oraz dr Tomasz Studzieniecki. Celem spotkania było przedłużenie umowy między uczelniami, dotyczącej wymiany studentów oraz wspólnych imprez sportowych.

■ **11 listopada**

- Akademia Morska – tradycyjnie już, od 2003 r. – wzięła udział w Paradzie Niepodległości, odbywającej się w ramach Gdyńskich Urodzin Niepodległej. Zaprezentowała się ładniej i liczniej niż w latach ubiegłych: byli studenci, kadra, szalupa „Daru Młodzieży” z marynarzami, Neptunem i Prozerpiną; pojechały też w paradzie trzy samochody elektryczne.

■ **16-20 listopada**

- Prorektor ds. morskich prof. Stanisław Górski wzięł udział w corocznej konferencji organizowanej przez Sail Training International, organizatora regat The Tall Ships' Races. Podczas spotkania w Tulonie (Francja) omawiano zagadnienia związane m.in. z bezpieczeństwem żeglugi, ochroną środowiska morskiego podczas regat i komercyjną stroną wydarzenia.
- Od ubiegłego roku trwają prace nad wdrożeniem Krajowych Ram Kwalifikacji KRK w Akademii Morskiej. W czerwcu, na wszystkich wydziałach, zostały przeprowadzone szkolenia nauczycieli akademickich w sprawie wypełniania tzw. Kart Przedmiotów, będących pierwszym etapem wdrożenia KRK. Szkolenie prowadził prorektor ds. kształcenia i koordynatorzy kierunkowi z poszczególnych wydziałów.
- Prorektor ds. kształcenia prof. Witold Gierusz uczestniczył w spotkaniach dot. wdrożenia systemu Pol-on w uczelniach nie podległych MNiSW. System Pol-on to nowy zintegrowany system informacji o szkolnictwie wyższym w Polsce, którego zadaniem jest stworzenie globalnej bazy danych o jednostkach naukowych i nauce polskiej.



Akademia Morska w Paradzie Niepodległości.

WYDZIAŁ NAWIGACYJNY AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI

Najlepsze w Polsce Planetarium

W przededniu uroczystej inauguracji roku akademickiego, 30 września 2011 r., na Wydziale Nawigacyjnym przy al. Jana Pawła II 3 połączono dwie uroczystości: otwarcie nowego Planetarium oraz zakończenie realizacji projektu „Podwyższenie jakości infrastruktury naukowo-dydaktycznej przez nadbudowę, rozbudowę i zakup wyposażenia do budynku administracyjno-magazynowego Wydziału Nawigacyjnego Akademii Morskiej w Gdyni”, finansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013.

W uroczystości udział wzięli liczni zaproszeni goście, w tym władze Akademii Morskiej w Gdyni z rektorem prof. Romualdem Cwilewiczem na czele, przedstawiciele Senatu AM, członkowie Rady Wydziału Nawigacyjnego, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namietko, senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, gdyńscy posłowie – Tadeusz Aziewicz i Jarosław Sellin, wiceprezydent Gdyni Ewa Łowkiel, o. Edward Prac – krajowy duszpasterz ludzi morza.

Rzadko kiedy się zdarza, by ramię w ramię stanęło obok siebie aż sześciu byłych rektorów: prof. Józef Lisowski, prof. Piotr Przybyłowski, prof. Piotr Jędrzejowicz, prof. Władysław Rymarz, prof. Daniel Duda oraz aktualnie urzędujący rektor, a także sześciu byłych dziekanów Wydziału Nawigacyjnego: prof. Michał Holec, dr Andrzej Niewiak, kpt. ż. w. Stanisław Bester, prof. Władysław Rymarz, prof. Daniel Duda i obecny dziekan prof. Adam Weintrit.

Przemówienie powitalne wygłosił rektor, następnie głos zabrał gospodarz obiektu, dziekan WN prof. Adam Weintrit, który gorąco podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu: marszałkowi województwa pomorskiego Mieczysławowi Strukowi, prezydentowi Gdyni Wojciechowi Szczurkowi, Ministerstwu Rozwoju Regionalnego oraz Ministerstwu Infrastruktury, reprezentowanemu przez minister kpt. ż. w. Annę Wypych-Namietko oraz władzom uczelni. Specjalne podziękowania skierował do Waldemara Króla i Walego Żuka – współautorów wniosku, kanclerzy uczelni, którzy sprawnie realizowali projekt: Sławomira Polańskiego, Roberta Fabiańskiego i Macieja Zalacha, a także do kierownika Działu Technicznego Małgorzaty Bielskiej, głównego specjalisty ds. architektury wnętrz i plastyki Ilji Bikovskiego, kierownika obiektu Jerzego Budnego, kierownika Planetarium Marka Szczepańskiego, pełnomocnika dziekana do koordynacji prac

Rektor prof. Romuald Cwilewicz i podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury uroczystie otwierają Planetarium.





Od lewej stoją: o. Edward Pracz, prof. Józef Lisowski, prof. Daniel Duda, Anna Wypych-Namietko, Tadeusz Aziewicz, prof. Romuald Cwilewicz, Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

związanych z tym projektem Andrzeja Bomby, wreszcie do wykonawców: prezesa firmy Ekolnbud Tomasza Balcerowskiego i wiceprezesa Rafała Sochy, kierownika budowy Lecha Brdaka i majstra budowy Kamila Popiołka oraz do wojewódzkiego konserwatora zabytków Mariana Kwapińskiego i miejskiego konserwatora zabytków Roberta Hirscha, za wyrażenie zgody na tę piękną inwestycję, która doskonale wpisuje się w bryłę budynku Wydziału i w gdyński modernistyczny styl architektoniczny.

Nie jest to jedyna inwestycja prowadzona na Wydziale. Od trzech lat sukcesywnie odnawiana jest elewacja budynku. Oddana została do dyspozycji nowa aula w gmachu głównym Wydziału na 220 osób, w miejscu starej, nieużywanej od lat, sali gimnastycznej. Rozbudowa i modernizacja była i jest możliwa dzięki zaangażowaniu w projekty finansowane z funduszy Unii Europejskiej.

Z nieukrywaną satysfakcją dziekan stwierdził, iż Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej w Gdyni ma najnowocześniejsze w Polsce Planetarium. Przewyższa jakością nawet to z warszawskiego Centrum Nauki Kopernik, ponieważ jest dziełem Zeissa, najbardziej renomowanej firmy zajmującej się optyką na świecie, a w kopernikowskim zdecydowano się na tańsze podzespoły. W niedawno opublikowanym rankingu uczelni wyższych, obejmującym 12000 największych uczelni, nasza uplasowała się wśród uczelni morskich na wysokim, piątym miejscu na świecie. Wyprzedziły nas tym razem tylko uczelnie Taiwanu, Japonii i Chin.

Co potrafi nowy projektor?

Wszystko albo prawie wszystko. Mamy tu rzuty wszelkich galaktyk, mgławic, najjaśniejszych gwiazd,

w oddaleniu, w przybliżeniu, w ruchu, statycznie, widoczne z dowolnego wskazanego miejsca na Ziemi i dla dowolnego momentu czasu. Możemy na przykład zobaczyć niebo nad Nową Zelandią tak, jak wyglądało tysiące lat temu i jak będzie wyglądało za tysiąc lat, odpowiednio przyspieszając lub zwalniając ruch dobowy. Wszystko w jakości, jasności i kontraście, o jakim nawet nie marzyliśmy. Możliwości są praktycznie nieograniczone. Wciąż „rozgrzamy” urządzenie i odkrywamy jego nowe rewelacyjne możliwości.

W Planetarium studenci uczyć się będą astronawigacji. Wydział chciałby, aby mogli z niego korzystać także gdyńscy uczniowie. Inwestycja została zrealizowana przy wykorzystaniu unijnych funduszy, a to nakłada na nas pewne ograniczenia. Ale szukamy odpowiedniej formuły, która pozwoli nam udostępnić Planetarium uczniom szkół średnich, spośród których rekrutują się przecież nasi studenci. Szukamy też sposobu, który pozwalałby korzystać z Planetarium także mieszkańcom Gdyni i turystom. Wiemy, że zainteresowanie jest ogromne. Podczas ubiegłorocznej Nocy Muzeów ludzie stali w czterogodzinnych kolejkach, by zobaczyć kilkunastominutowy pokaz.

Od płóciennej do żelbetowej kopuły

Planetarium, stanowiące odrębną budowlę w kompleksie budynków Wydziału Nawigacyjnego Akademii Morskiej w Gdyni, wznoszoną w latach 1971-1978, zostało oddane do użytku 14 października 1979 roku. Inicjatorami byli: kpt. ż. w. Mirosław Jurdziński – wykładowca astronawigacji oraz dr Andrzej Lisicki i kpt. ż. w. Bohdan Borowski – kierownik Zespołu Nautyki Wydziału Nawigacyjnego. Wobec braku właściwego pomieszczenia, w 1971 Zespół Nautyki zdecydował

o prowizorycznej instalacji aparatury w auli budynku. Płocienną kopułę o średnicy 6 m (imitacja nieba) na metalowym stelażu, podłączenia elektryczne oraz drewnianą osłonę aparatury wykonali w czynie społecznym pracownicy Wydziału Nawigacyjnego. Jednocześnie powołano w ramach Zespołu Nautyki pracownię symulacji sfery niebieskiej – Planetarium, której pierwszym kierownikiem został dr A. Lisicki. Jednocześnie, działający ciągle Społeczny Komitet Budowy Planetarium w składzie: doc. kpt. ż. w. B. Borowski, inż. J. Banaszak, doc. dr A. Lisicki, F. Wierzbicki, doc. dr W. Adamkiewicz, inż. A. Stępińska, doc. dr kpt. ż. w. D. Duda, doc. inż. B. Bendyk, prowadził prace przygotowawcze do budowy odrębnego budynku – Planetarium.

Planetarium, któremu nadano imię Antoniego Ledóchowskiego, wybudowano głównie z myślą o utworzeniu laboratorium astronawigacji dla studentów ówczesnej Wyższej Szkoły Morskiej. Przewidziano również możliwości prowadzenia działalności popularyzatorskiej dla grup wycieczkowych oraz lekcji astronomii dla uczniów trójmiejskich szkół. Była to oddzielna bryła architektoniczna, powstała w miejscu dawnego warsztatu Akademickiego Klubu Morskiego, przylegająca do budynku Wydziału Nawigacyjnego od strony basenu żeglarskiego. Wykonana z żelbetu kopuła o średnicy 8 m, z miejscami siedzącymi dla 50 osób, wyposażona była w 2 wyjścia oraz salę ćwiczeniową dla 30 osób i pokój dla pracowników obsługi. Na obrzeżu kopuły naniesiono panoramę Zatoki Gdańskiej (widok, jaki można obserwować ze statku na środku Zatoki). Wystrój holu stanowiła gablota z replikami dawnych instrumentów nawigacyjnych i wmurowana tablica pamiątkowa poświęcona patronowi Planetarium Antoniemu Ledóchowskiemu. Podstawowe wyposażenie stanowiło urządzenie ZKP-1 (Zeiss Kleine Planetarium), wyprodukowane przez zakłady Zeiss w Jenie (Niemcy).

W latach 1979-1997 były trzy okresy działalności komercyjnej: od października 1979 do marca 1980, od lipca 1983 do czerwca 1984 oraz od listopada 1984 do listopada 1985. Ogółem Planetarium odwiedziło w tym czasie ponad 30 tysięcy osób.

Od maja 2006 r., dzięki staraniom dr. Waldemara Króla z Fundacji Rozwoju WSM oraz ówczesnego rektora AM prof. Józefa Lisowskiego, dziekana Wydziału prof. Michała Holeca oraz kierownika Katedry Nawigacji prof. Adama Weintrita, ponownie udostępnialiśmy Planetarium publiczności, proponując interesujące seanse dla miłośników astronomii, popularno-naukowe poszerzające wiedzę na temat otaczającej nas przestrzeni kosmicznej dla uczestników w każdym wieku oraz seanse dla młodzieży szkolnej, ułatwiające naukę fizyki i astronomii w zakresie objętym programami nauczania tych przedmiotów w szkołach. Uroczystego otwarcia Planetarium, którego remont był współfinansowany przez Akademię Morską i Urząd Miasta Gdyni, dokonali ówczesny rektor prof. dr hab. Józef Lisowski i prezydent Gdyni dr Wojciech Szczurek.

Od 2 września 2007 r. przez 2 lata realizowany był projekt „Lekcja astronomii w Planetarium Akademii Morskiej w Gdyni dla uczniów drugich klas gimnazjów oraz liceów ogólnokształcących w gdyńskich szkołach ponadpodstawowych”, dofinansowywany przez Urząd Miasta Gdynia. Niestety, wobec licznych, coraz częściej powtarzających się, awarii stanęliśmy przed widmem zamknięcia Planetarium nie tylko dla osób z zewnątrz, ale także dla naszych studentów. I nie mogła pomóc już perfekcyjna obsługa techniczna Janusza Sawki czy interwencje przyjeżdżającego do nas z planetarium chorzowskiego zaprzyjaźnionego z nami Stefana Janty. Potrzebne było natychmiastowe działanie. Dzięki grupie entuzjastów i hobbystów w krótkim czasie udało się dokonać na Wydziale niemożliwego.

Droga Mleczna i mitologia

Dzisiaj mamy nowe Planetarium wyposażone w świetny sprzęt, a dodatkowo także cztery nowe przestronne sale dydaktyczne oraz reprezentacyjną salę seminaryjną z oryginalnym tarasem z przepięknym widokiem na Zatokę.

O możliwościach projektora ZKP4 arcyciekawie opowiedział kierownik Planetarium mgr Marek Szczepański, zastępca kierownika Katedry Nawigacji. Planetarium jest przygotowane do prezentacji zjawisk astronomicznych. Możliwe są m.in. pokazy: rzeczywistego obrazu nieba w dowolnym czasie z dowolnego miejsca położonego zarówno na półkuli północnej, jak i południowej, zjawisk astronomicznych związanych z dobowym ruchem obrotowym Ziemi, zjawisk charakterystycznych dla astronomicznych pór roku, zjawisk związanych z ruchem planet i Księżyca, ruchu sztucznego satelity Ziemi po dowolnej orbicie, podstawowych linii i płaszczyzn do wyznaczania współrzędnych na sferze niebieskiej, obliczeń astronomicznych i astronawigacyjnych, prezentacji poszczególnych gwiazdozbiorów i Drogi Mlecznej.

Prezentacje mogą być uzupełniane popularno-naukowymi prelekcjami na temat aktualnych zjawisk astronomicznych (zaćmienie Słońca, Księżyca, planet, pojawiania się komet, rojów meteorów i innych ciał niebieskich), historii astronomii i najnowszych odkryć naukowych w tej dziedzinie nauki, projekcjami filmów popularno-naukowych i dokumentalnych, animacjami komputerowymi lotów statków i sond kosmicznych, możliwościami wykorzystania i zagospodarowania przestrzeni kosmicznej oraz wykorzystania astronomii w nawigacji morskiej.

Urządzenie ma możliwość symulacji ruchu dobowego prostego i wstecznego oraz zmiany szerokości geograficznej obserwatora w zakresie od bieguna południowego $\varphi=90^{\circ}\text{S}$ do bieguna północnego $\varphi=90^{\circ}\text{N}$. Symulacja ta pozwala na wyjaśnienie i demonstrację zjawisk dnia i nocy polarnej oraz różnic w trwaniu świtu i zmierzchu dla różnych szerokości geograficznych. Ponadto jest możliwa analiza amplitudy wschodów i zachodów Słońca, przechodzenia ciał niebieskich przez południk lokalny oraz identyfikacja wizualna gwiazd.





Władze AM i goście w najnowocześniejszym planetarium w Polsce.

Planetarium jest doskonale przygotowane do prowadzenia lekcji z wybranych zagadnień z fizyki i astronomii, przewidzianych w programach nauczania tych przedmiotów w szkołach ponadpodstawowych, a także do luźnych pogadarek na temat umieszczonych na firmamencie poszczególnych postaci z mitologii.

Gdyński gnomon

Na zakończenie uroczystości dziekan, zwracając się do władz miasta, przedstawił swoją wizję umieszczenia na placu przed budynkiem Planetarium, w jego centralnym miejscu, dużych rozmiarów jednego z najstarszych i najprostszych przyrządów astronomicznych: gnomonu z opisanymi na nim dokładnymi współrzędnymi geograficznymi i różą wiatrów wskazującą kierunki świata. Gnomonem takim jest najczęściej odpowiednio osadzony pręt (kolumna, pionowy słup wbity

w ziemię), którego cień wskazuje położenie Słońca. Długość i kierunek cienia gnomonu wyznaczają wysokość i azymut słońca. Mógłby też posłużyć jako zegar słoneczny. Niewątpliwie stanowić by to mogło nie lada atrakcję turystyczną. Gnomony budowano w Mezopotamii, Chinach, Indiach, od ok. 3 tys. lat p.n.e. Wznoszone na miejskich placach, stanowiły prawzór zegarów publicznych. Obecnie wiele z nich zdobi place różnych stolic świata, np. Paryża (Place de la Concorde), Rzymu czy Londynu. Podobny mógłby stanąć w Gdyni. Nie ma lepszej lokalizacji niż tutaj.

dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit,
prof. nadzw. AM
dziekan Wydziału Nawigacyjnego
Akademii Morskiej w Gdyni

CONFERENCE ON COMPUTATIONAL COLLECTIVE INTELLIGENCE 2011

Kolektywna inteligencja obliczeniowa

W dniach 21-23 września 2011 roku na terenie Akademii Morskiej w Gdyni odbywała się międzynarodowa konferencja naukowa 3rd International Conference on Computational Collective Intelligence – Technologies and Applications (ICCCI 2011). ICCCI 2011 to już trzecia konferencja z serii ICCCI, poświęconej kolektywnej inteligencji obliczeniowej. Poprzednie dwie odbyły się we Wrocławiu w 2009 roku oraz w Kaohsiung, Tajwan.

Tematem wiodącym konferencji z serii ICCCI są zagadnienia teoretyczne, technologie i zastosowania kolektywnej inteligencji obliczeniowej, stanowiącej dział sztucznej inteligencji, zajmujący się metodami obliczeń miękkich, umożliwiającymi podejmowanie decyzji grupowych lub przetwarzanie wiedzy wśród autonomicznych jednostek działających w środowiskach rozproszonych. Rozwiązania kolektywnej inteligencji obliczeniowej są wykorzystywane w szeroko rozumianych systemach internetowych, portalach

społecznościowych i systemach wieloagentowych, do wypracowania spójnych stanów wiedzy, rozwiązywania konfliktów i podejmowania decyzji.

Organizatorami tegorocznej konferencji były: Katedra Systemów Informacyjnych Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa naszej uczelni oraz Instytut Informatyki Politechniki Wrocławskiej, natomiast konferencji przewodniczyli: prof. Piotr Jędrzejowicz z Akademii Morskiej w Gdyni oraz prof. Ngoc Thanh Nguyen z Politechniki Wrocławskiej.



Od lewej: prof. Piotr Jędrzejowicz, prof. Romuald Cwilewicz, prof. Ngoc Thanh Nguyen.



Konferencja odbywała się pod naukowym patronatem Komitetu Informatyki Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiego Stowarzyszenia Sztucznej Inteligencji, natomiast honorowy patronat nad konferencją objęli: prezydent Gdyni dr Wojciech Szczurek, rektor Akademii Morskiej w Gdyni prof. Romuald Cwilewicz oraz rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Więckowski.

W tegorocznej edycji konferencji udział wzięło 150 osób, reprezentujących 20 krajów z niemal całego świata, począwszy od Europy (Francja, Holandia, Norwegia, Czechy, Słowacja, Rumunia, Chorwacja i oczywiście Polska), poprzez Azję (Chiny, Tajwan, Malesja, Tajlandia, Korea, Japonia i Wietnam), a na Ameryce Południowej (Brazylia) kończąc. Spośród ponad 300 zgłoszonych prac komitet programowy konferencji zakwalifikował do wygłoszenia i opublikowania 110 artykułów.

Prace zakwalifikowane na ICCCI 2011 prezentowane były w ramach sesji ogólnych, sesji specjalnych oraz warsztatów. Sesje ogólne obejmowały prezentacje dotyczące szerokiego spektrum zagadnień z dziedziny kolektywnej inteligencji obliczeniowej, a sesje specjalne dały możliwość głębszego wnikięcia w wybrane zagadnienia rozważanej dziedziny. Odbywający się, w ramach ICCCI 2011, Polish-Taiwanese Workshop on Semantic Methods for Knowledge Discovery and Communication był okazją do wymiany doświadczeń, wynikających ze współpracy wybranych polskich i tajwańskich ośrodków naukowych w określonych obszarach kolektywnej inteligencji obliczeniowej.

Ważnymi punktami tegorocznej konferencji były cztery sesje plenarne, w trakcie których prezentowano referaty zaproszonych wybitnych specjalistów w dziedzinie kolektywnej inteligencji obliczeniowej. Osobami prezentującymi byli: prof. Leszek Rutkowski z Politechniki Częstochowskiej, prof. Jeng-Shyang Pan z National Kaohsiung University of Applied Sciences, Tajwan, prof. Edward Szczerbicki z The University of Newcastle, Australia oraz prof. Jan Treur z VU University Amsterdam, Holandia.

Tegorocznej konferencji towarzyszyła też dyskusja panelowa, poświęcona przyszłym kierunkom badań w obszarze kolektywnej inteligencji obliczeniowej, którą poprowadził prof. Roman Słowiński z Instytutu Informatyki Politechniki Poznańskiej. Prezentowane, w trakcie jej trwania, koncepcje, często uzupełniające się, ale również niekiedy różniące się, dały słuchaczom oraz dyskutantom wyłaniający się przyszły obraz dyscypliny, jaką jest kolektywna inteligencja obliczeniowa.

Wyniki prezentowanych na konferencji badań zostały zebrane i opublikowane w dwóch tomach materiałów konferencyjnych: „Computational Collective Intelligence Technologies and Applications” (ed. P. Jędrzejowicz, N.T. Nguyen, K. Hoang) w serii Lecture Notes

in Artificial Intelligence (LNAI), Vol. 6922 i 6923, wydawnictwa Springer oraz w monografii „Semantic Methods for Knowledge Management and Communication” (ed. R. Katarzyniak, T.F. Chiu, Ch.F. Hong, N.T. Nguyen) w serii Studies in Computational Intelligence (SCI), Vol. 381, wydawnictwa Springer. Ponadto autorzy wybranych referatów zostali zaproszeni do opublikowania rozszerzonych wersji swoich prac w czasopiśmie „Transactions on Computational Collective Intelligence” (ed. N.T. Nguyen) wydawnictwa Springer oraz w pracy „Agent-Based Optimization” (ed. I. Czarnowski, P. Jędrzejowicz, J. Kacprzyk) serii Studies in Computational Intelligence wydawnictwa Springer.

Tegoroczna konferencja z serii ICCCI, odbywająca się w Gdyni, zgromadziła znaczącą liczbę uczestników prezentujących wysokiej jakości wyniki swoich badań w różnych obszarach kolektywnej inteligencji obliczeniowej. Jednocześnie stała się forum interesującej wymiany wiedzy i doświadczeń związanych z badaniami prowadzonymi w różnych ośrodkach naukowych na całym świecie. Uzasadnione wydaje się też przekonanie, iż kontakty nawiązane w trakcie konferencji zaowocują wspólnymi projektami, z których, być może, niektóre zostaną zaprezentowane na przyszłorocznej konferencji ICCCI 2012, która odbędzie się w listopadzie 2012 roku w Ho Chi Minh w Wietnamie.

Na koniec warto również wspomnieć kilka słów o udziale Akademii Morskiej w ICCCI 2011. Poza istotnym wkładem organizacyjnym oraz programowym (prof. Piotr Jędrzejowicz – General Chair, dr Dariusz Barbucha – Organizing Chair, dr Ireneusz Czarnowski – Program Chair, dr Ewa Ratajczak-Ropel – Special Session Chair, Izabela Wierzbowska – Publicity Chair), należy odnotować, iż w konferencji prezentowanych było 7 referatów z Akademii Morskiej (4 z Katedry Systemów Informacyjnych WPiI, 2 z Katedry Nawigacji WN oraz 1 z Katedry Siłowni Okrętowych WM). Ponadto, jedną z sesji specjalnych na tej konferencji – CCI-based Optimization Models (CCIBOM 2011) – organizowała Katedra Systemów Informacyjnych WPiI, a prowadzili ją: prof. Piotr Jędrzejowicz i dr Dariusz Barbucha. Dodatkowo, biorąc pod uwagę fakt, iż to już kolejna, w ciągu ostatnich dwóch lat, poważna międzynarodowa konferencja z obszaru informatyki organizowana przez Akademię Morską (poprzednia konferencja poświęcona systemom wieloagentowym KES-AMSTA odbyła się w 2010 roku), uczelnia nasza trwale wpisuje się w rozwój tak dynamicznej dziedziny, jaką jest informatyka i jej zastosowania, jednocześnie zaznaczając swoją ważną pozycję na mapie naukowej nie tylko Gdyni czy też regionu pomorskiego, ale również kraju oraz sięgając daleko poza niego.

dr Dariusz Barbucha

Katedra Systemów Informacyjnych

STUDIUM DOSKONALENIA KADR AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI

Symulatory i szkolenia

Praca na morzu wymaga nie tylko określonych predyspozycji psychofizycznych, ale również wysokich kwalifikacji zawodowych. Tymczasem coraz nowocześniejsze i zmieniające się technologie sprawiają, że osoby chcące zdobyć atrakcyjne miejsca pracy muszą stale aktualizować i poszerzać wiedzę zawodową.

Studium Doskonalenia Kadr jest następcą studium powstałego w roku 1969, którego powołanie zbiegło się z inauguracją pierwszego roku akademickiego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Uczelnia w nowym wcieleniu zyskała wówczas międzywydziałową placówkę dydaktyczną – Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich, które w 1991 roku zostało przekształcone w Studium Doskonalenia Kadr AM sp. z o.o., będące w całości własnością Akademii Morskiej. Celem działalności SDK jest ustawiczne kształcenie kadr dla potrzeb gospodarki morskiej, ich doksztalanie i doskonalenie zawodowe, zmierzające do uzyskania i uzupełnienia

wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych zgodnie ze standardami określonymi przez polską administrację morską i przepisy międzynarodowe. Studium Doskonalenia Kadr AM w Gdyni sp. z o.o. szkoli więc już od ponad 40 lat, stając się ośrodkiem spełniającym najbardziej surowe normy i procedury międzynarodowe. Podstawowym zadaniem Studium jest doskonalenie kadr przedsiębiorstw żeglugowych i rybackich. Cel ten jest realizowany przez prowadzenie:

- kursów kwalifikacyjnych przygotowujących kandydatów do egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną na kolejny, wyższy stopień oficerski,



Fot. ze zbiorów SDK

- kursów aktualizujących wiedzę zawodową osób posiadających najwyższe dyplomy oficerskie w poszczególnych specjalnościach (kapitana żegluga wielkiej, starszego mechanika, radiooficera okrętowego pierwszej klasy i pierwszego elektryka),
- kursów specjalistycznych doskonalących wiedzę oficerów w zakresie nowych technik i technologii w żegludze i gospodarce morskiej, stosownie do aktualnych wymagań międzynarodowych i krajowych.

Do innych przedsięwzięć należy m.in. opracowywanie i wdrażanie własnych programów szkoleń, wydawanie książek, skryptów, broszur i podobnych wydawnictw o charakterze zawodowym.

Kadra naukowo-dydaktyczna Studium rekrutuje się głównie spośród pracowników Akademii Morskiej w Gdyni oraz instytucji gospodarki morskiej. Wykładowcy posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe, odpowiednią wiedzę teoretyczną i duże doświadczenie praktyczne. Wiele osób spośród kadry naukowej legitymuje się dyplomem kapitana żegluga wielkiej. W szkoleniach SDK wykorzystuje na zajęciach najnowocześniejsze symulatory i laboratoria,

SYMULATORY NAWIGACYJNE

Dział pokładowy posiada dwa symulatory mostka wizyjnego (jeden firmy Kongsberg, drugi Transas), wyposażone w panele urządzeń identycznych ze spotykanymi na statkach handlowych. Zajęcia realizowane są z użyciem rzeczywistych akwenów, które prezentują rzeczywiste linie brzegowe, nabrzeża, budynki, oznakowania nawigacyjne.

■ **Symulator radarowo-nawigacyjny** zbudowany jest z czterech mostków, nieróżniących się niczym od mostków nawigacyjnych statków handlowych. Toteż wyposażone są w repetytory logu i żyrokompasu, wskaźnik wiatru pozornego, wskaźnik prędkości kątowej zwrotu, wskaźnik obrotów silnika głównego,

wskaźnik ciśnienia powietrza rozruchowego, telegraf maszynowy, radar nawigacyjny z ARPA, echosondę, radiotelefon.

■ **Symulator map elektronicznych ECDIS** – najnowszy, posiada osiem mostków. Na każdym zainstalowane są trzy monitory i panel sterujący. Na ekranie głównym wyświetlana jest wizja, w dolnej części znajdują się: żyrokompas, kompas magnetyczny, telegraf, ster, GPS, echosonda.

■ **Symulator dynamicznego pozycjonowania DP** bazuje na prawdziwej, operacyjnej stacji typu Kongsberg K-pos DP i kontrolerach RCU-501 DP; pozwala uczestnikom kursu na przeprowadzenie operacji na konsoli DP w ten sam sposób, jak na prawdziwych systemach DP.

SYMULATORY DZIAŁU MASZYNOWEGO

Symulator operacji przeładunkowych gazowca LPG, nowo instalowany symulator. Negocjowany jest obecnie zakup kapsuły helikoptera, która zostanie zainstalowana na basenie w celu przeprowadzania potrzebnych kursów dla pracujących w sektorze offshorowym.

A ze spraw bardziej przyziemnych, ale bardzo ważnych – Studium właśnie wzbogaciło się też o gustowną stołówkę dla studentów i kursantów.

■ **Symulator operacji przeładunkowych gazowca LPG** pozwala na symulowanie operacji na statku przystosowanym do przewozu skroplonego gazu LPG. Zajęcia odbywają się także pomiędzy dwoma rzeczywistymi zbiornikami, zainstalowanymi w laboratorium. Jeden z nich odzwierciedla ciśnieniowy lub półciśnieniowy zbiornik statkowy, a drugi ciśnieniowy lub półciśnieniowy zbiornik ładowy. Sterowanie przeładunkiem odbywa się z centralnie umieszczonej konsoli, wyposażonej w urządzenia pomiarowe oraz alarmy.

■ **Symulator siłowni okrętowych** pomaga zapoznać się z mechanizmami zainstalowanymi w siłowni okrętowej, z ich obsługą w warunkach eksploatacyjnych i awaryjnych.

■ **Symulator diagnostyki silnika** składa się z zestawu komputerów, umożliwiających poznanie zasad działania i obsługi systemów zainstalowanych w siłowni okrętowej, uruchamianie prawidłowej obsługi, lokalizacji uszkodzeń. Możliwa jest inscenizacja różnego rodzaju sytuacji mogących wystąpić w siłowni okrętowej, łącznie z sytuacjami awaryjnymi.

■ **Symulator kontroli załadunku**, wyposażony w cztery stanowiska szkoleniowe i jedno instruktorskie, umożliwia zaplanowanie i realizację operacji przeładunkowych oraz symulację problemów, które mogą wystąpić podczas załadunku lub wyładunku. Można ćwiczyć operacje ładunkowe na tankowcach, kontenerowcach, statkach poziomego ładowania, drobnicowcach uniwersalnych i masowcach uniwersalnych.



Fot. ze zbiorów SDK

THE CULTURE 2011 TALL SHIPS REGATTA

Niezwyciężony

Wspaniała wiadomość nadeszła dziś rano z regatowych szlaków The Culture 2011 Tall Ships Regatta – poinformowała 2 września wszystkie media rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Joanna Grajter. – Dokładnie o godzinie 4.02 „Dar Młodzieży”, jako najszybszy żaglowiec klasy „A”, przekroczył linię mety. Tym samym został nie tylko bezapelacyjnym zwycięzcą regat na trasie Turku – Gdynia, ale również prestiżowego wyścigu z siostrzaną rosyjską fregatą – „Mirem”.

„Dar Młodzieży”, dowodzony przez kapitana żegluga wielkiej Artura Króla, stanął najpierw na redzie, a o godz. 15.00 zacumował na swoim stałym miejscu *vis a vis* Akwarium Gdynińskiego. „Mir” miał jeszcze ok. 26 mil morskich do mety (stracił w sztormie 3 żagle!).

Nagrodą za ten pojedynek była, ufundowana przez konstruktora obu jednostek inżyniera Zygmunta Chorenia, statuetka Tea Pot Trophy oraz nieoficjalny tytuł najszybszego żaglowca świata. Trofeum nawiązuje do historycznych wyścigów kliprów herbacianych, rywalizujących w XIX wieku na szlaku z Chin do Anglii.

W sobotę zlot żaglowców zwieńczyła ceremonia rozdania regatowych nagród na scenie na śródmiejskiej plaży. Friendship Trophy – nagroda dla jednostki, która najbardziej przyczyniła się do promowania idei żeglarskiej przyjaźni – trafiło do załogi „Daru Młodzieży”. Natomiast prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wręczył

dyrektorowi regat Peterowi Newellowi nagrodę dla „Przyjaciela Gdyni i najlepszego dyrektora regat”. Peter Newell jest dyrektorem regat od 16 lat. Za jego



Laury dla zwycięzców i przyjaciół. Od lewej stoją: prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, inż. Zygmunt Choreń, kapitan „Miru” Wiktor Antonow, komendant „Daru Młodzieży” Artur Król i dyrektor regat Peter Newell.

Zwycięska załoga i jej kapitan Artur Król.



Rektor prof. Romuald Cwilewicz
i konstruktor „Daru Młodości” oraz „Miru”
inż. Zygmunt Choreń
z medalem pamiątkowym AM.

kadencji w Gdyni odbyły się trzy złoty: w 2003, 2009 i obecny w 2011 r. W historii Gdyni złot był piątym, organizowanym pod egidą międzynarodowej organizacji żeglarskiej Sail Training International (STI). I choć tym razem impreza odbywała się we wrześniu, dopisała zarówno frekwencja (1,6 miliona osób), jak i pogoda. Wypełniony masztami największych żaglowców świata basen Prezydenta każdego dnia skąpany był w słońcu.

Regaty, z inicjatywy fińskiego miasta Turku, dzierżącego w tym roku tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, zostały zorganizowane pod egidą międzynarodowego związku żeglarskiego Sail Training International. Do uczestnictwa zaproszono litewską Kłajpedę i Gdynię – miasta, które w ocenie żeglarskiego świata doskonale sprawdziły się w roli gospodarza The Tall Ships' Races w 2009 r. Postanowiono rozegrać dwa etapy regatowe, pierwszy z Kłajpedy do Turku i drugi na trasie Turku-Gdynia. Motywem przewodnim imprezy, nazwanej The Culture 2011 Tall Ships Regatta, uczyniono promocję kultury krajów basenu Morza Bałtyckiego. Przypłynęło do naszego miasta ponad tysiąc żeglarzy, którzy mieli okazję zwiedzić bezpłatnie gdynskie muzea, wziąć udział w specjalnie zorganizowanych wycieczkach po Trójmieście i Kaszubach albo bawić na plażowym festynie sportowym, w którym udział wzięli nawet kapitanowie żaglowców, ścigając się na niewielkich łódeczkach klasy optimist.

Największą atrakcją dla publiczności było zwiedzanie żaglowców, toteż przed ich trapami ustawiały się długie kolejki. Najbardziej oblegano rosyjskie kolosy – czteromasztowe barki „Sedov” i „Kruzensztern”. Niewiele mniejszą popularnością cieszyły się fregaty „Mir” i „Dar Młodości” czy holenderski „Gulden Leeuw”, dla którego była to pierwsza wizyta w Polsce. Szczególne miejsce w złotej flocie zajmował harcerski szkuner „Zawisza Czarna”, obchodzący rocznicę 50-



lecia podniesienia bandery. Jubilat życzenia przyjmował 3 września podczas specjalnego koncertu, na którym zagrała czołówka polskiej sceny szantowej.

Pięknym zwieńczeniem czterodniowej imprezy była wielka parada. Wieszczy złą pogodę meteorologowie pomylili się, na szczęście, i żaglowce zaprezentowały się pod pełnymi żaglami w blasku słońca, jak przystało na najbardziej słoneczne miasto w Polsce. Największe jednostki sunęły majestatycznie po wodach zatoki, pośród nich krzątało się wszystko, co tylko mogło utrzymać się na wodzie: niezliczone jachty, jachciki, motorówki, łodzie i kutry.



Od lewej: kapitan „Daru Młodzieży” Artur Król, rektor prof. Romuald Cwilewicz, kapitan „Miru” Wiktor Antonow oraz inż. Zygmunt Choreń.

Nagroda dla zwycięzcy: ufundowana przez konstruktora inż. Zygmunta Chorenia statuetka Tea Pot Trophy oraz nieoficjalny tytuł najszybszego żaglowca świata.

Nagrody za regaty z Turku do Gdyni w poszczególnych klasach:

- klasa A – 1. „Dar Młodzieży” (Polska), 2. „Mir” (Rosja), 3. „Fryderyk Chopin” (Polska);
- klasa B – 1. „Tecla” (Holandia), 2. „Brabander” (Litwa), 3. „Johann Smidt” (Niemcy);
- klasa C – 1. „4 Oceans’ Dream” (Polska), 2. „Villa Mare” (Finlandia), 3. „Śmiały” (Polska);
- klasa D – 1. „Lietuva” (Litwa), 2. „Fujimo” (USA), 3. „Lady B” (Polska).

Nagrody dodatkowe za regaty z Turku do Gdyni:

- dla pierwszej jednostki na linii mety, kryterium: czas przepłynięcia – „Lietuva” (Litwa);
- dla pierwszej jednostki na linii mety, kryterium: czas po przeliczeniu (w regatach obowiązują przeliczniki wyrównujące szanse jednostek) – „Dar Młodzieży” (Polska).

Nagrody specjalne ufundowane przez Sail Training International za regaty z Turku do Gdyni:

- nagroda dla najbardziej pomocnego oficera ds. komunikacji „Sail Training International Communications Prize for Race 2” – „Fryderyk Chopin” (Polska);
- honorowe trofeum „Honourable Company of Master Mariners’ Trophy” – „4 Oceans’ Dream” (Polska), za przebycie ostatnich 120 mil przy awaryjnym sterowaniu;
- nagroda dla najmłodszej załogi – „Butterfly” (Polska), średnia wieku załogi wynosi 24 lata;
- nagroda dla „najbardziej międzynarodowej” załogi – „Mir” (Rosja); załoga żaglowca składała się z przedstawicieli ośmiu narodowości.

Nagrody specjalne Sail Training International za całe regaty The Culture 2011 Tall Ships Regatta (dwa wyścigi – z Kłajpedy do Turku i z Turku do Gdyni, kryterium: czas po przeliczeniu):

- klasa A – „Mir” (Rosja);
- klasa B – „Tecla” (Holandia);
- klasa C – „4 Oceans’ Dream” (Polska);
- klasa D – „Fujimo” (USA).

TABLICA KU CZCI KAPITANA LESZKA WIKTOROWICZA

Tam za horyzontem...

Dominująca tęsknota człowieka z głębi Polski za morskim żywiołem przywiodła go spod rzeszowskiej wsi tu, nad Bałtyk. Jego pierwsze spotkanie z wielkimi żaglami miało miejsce w basenie wojskowym na Oksywiu w 1957 roku, gdzie, jako kandydat do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, znalazł się na pokładzie żaglowca ORP „Iskra”.



Tablica wmurowana w nabrzeże Pomorskie

Od tego czasu, niczym conradowski bohater, tułał się po morzach i oceanach, aby dotrzeć na wymarzony szczyt i zostać komendantem fregaty szkolnej Akademii Morskiej w Gdyni. Zarówno życie kapitana Leszka Wiktorowicza, jak i żywot żaglowca „Dar Młodzieży”, nierozwalnie związane są z gdyńską uczelnią. PSM-ka, WSM-ka i Akademia Morska, te trzy takie same, ale nie te same, szkoły oraz „Dar Pomorza” i „Dar Młodzieży”. Dwa jakże różne żaglowce, choć podobne z ożagłow-



Tablicę odsłanili (od lewej): obecny komendant „Daru Młodzieży” kpt. ż. w. Artur Król oraz syn komendanta Leszka Wiktorowicza kpt. ż. w. Mariusz Wiktorowicz.

nia i przeznaczenia. Kapitan Wiktorowicz pełnił służbę na obu. Jako komendant „Daru Młodzieży” od 1984 roku pływał na chwałę swoją, statku i uczelni. Lat samego dowodzenia, na wszystkich morzach i oceanach świata, zbierało się około dwudziestu. Pod gorącym niebem Australii czy pod zimnym i groźnym przyłądkiem Horn, wszędzie tam, gdzie był „Dar Młodzieży”, był i kapitan Wiktorowicz.

Czy praca na morzu może być zaraźliwa? Bywa, i to nawet bardzo. Kapitanem był jego młodszy brat Adam, to samo robi dzisiaj jego syn – kapitan Mariusz Wiktorowicz, a wnuk Artur jest studentem Akademii Morskiej.

Komendanta Leszka Wiktorowicza wspominają dzisiaj zarówno budowniczy żaglowca, jak i studenci, z których wielu jest też już dzisiaj kapitanami czy starszymi mechanikami.

W annałach pozostały fotografie ze spotkań z głowami państw i ze zwykłymi ludźmi, a oficerowie jego załóg wymawiają nazwisko Leszka Wiktorowicza z szacunkiem.

Ten homowski bohater przez wiele lat przewodził elitarnemu Bractwu Kaphornowców. Jego postać wpisana jest na stałe do panteonu wielkich kapitanów Akademii, tuż obok Mamerta Stankiewicza, Konstantego Maciejewicza, Karola Borchardta, Tadeusza Meissnera, Kazimierza Jurkiewicza czy Wiktora Gorządka.

Lecz tak jak każdy statek ma swój port przeznaczenia, tak każdy marynarz ma swój rejs ostatni. Mając 70 lat, kapitan Leszek Wiktorowicz zszedł na stałe z pokładu swojego żaglowca. Była jeszcze dwuletnia komendantura na statku muzeum „Dar Pomorza” i dobry Bóg wykreślił mu ostatni kurs w tej ziemskiej żegludze, do ostatniego portu wielu ludzi morza – na Cmentarz Witomiński. Jak powiedział rektor prof. Romuald Cwilewicz podczas uroczystości odsłonięcia tablicy: *„...niech ta tablica będzie początkiem powstania swego rodzaju zapisu wspominającego naszych wspaniałych polskich kapitanów, a Ciebie, kapitanie Leszku Wiktorowiczu, witam tu pierwszego. Witam słowami Józefa Conrada: „kotwica jest wykuta i ukształtowana dla wierności; dajcie jej grunt, w który może się wgrzyźć, a będzie trzymała, póki łańcuch nie pęknie...”*

Tablicę poświęconą kapitanowi Leszkowi Wiktorowiczowi, wieloletniemu komendantowi „Daru Młodzieży”, wmurowano i odsłonięto w Gdyni 30 września 2011 na nabrzeżu, niemal w miejscu, gdzie trap żaglowca łączy jego pokład z lądem.

Michał Dąbrowski

MIĘDZYNARODOWE STOWARZYSZENIE WYŻSZYCH UCZELNI MORSKICH

THE 12th ANNUAL GENERAL ASSEMBLY – DWUNASTE COROCZNE ZGROMADZENIE OGÓLNE

W dniach 12-14 czerwca 2011 roku odbył się światowy zjazd wyższych uczelni morskich, którego gospodarzem w tym roku była Akademia Morska w Gdyni.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Wyższych Uczelni Morskich (IAMU) zrzesza aktualnie 55 uczelni morskich z całego świata i jest największą tego typu organizacją. Na spotkanie do Gdyni przybyli przedstawiciele 45 uczelni z 26 państw. Hasło tegorocznego zjazdu brzmiało:

„GREEN SHIPS, ECO SHIPPING, CLEAN SEAS ”

Całe kilkudniowe spotkanie można podzielić na kilka zasadniczych części:

- Spotkanie Komitetu Wykonawczego IAMU (IEB);
- Zgromadzenie ogólne IAMU (AGA 12);
- Studenckie warsztaty (IAMUS);
- Złot statków szkolnych;
- Program zapoznania uczestników z Akademią Morską w Gdyni;
- Program kulturalno-krajoznawczy i socjalny;
- Program dla osób towarzyszących.

Spotkanie komitetu wykonawczego IAMU (INTERNATIONAL EXECUTIVE COMMITTEE – IEB)

odbyło się w sobotę 11 czerwca w bazie hotelowej uczestników całego zjazdu, tzn. w hotelu Radisson Blu na gdańskiej starówce. W skład IEB wchodzi:

Członkowie sekretariatu organizacji:

Hideaki Uematsu – sekretarz, Hidemasa Tagami – wicesekretarz, Etsuko Komatsu – koordynator, Mitsuyuki Unno – przedstawiciel Nippon Foundation, głównego sponsora IAMU oraz wybierani na okres 2 lat (maksymalnie 2 kadencje) rektorzy uczelni członków IAMU:

- dr Keo-Don Oh – rektor Korea Maritime University z Pusan, Korea
- dr William Eisenhardt – rektor California Maritime Academy, USA
- prof. Cornel Panait – rektor Constanza Maritime University, Rumunia





- prof. Wang Zuwen – rektor Dalian Maritime University, Chiny;
- prof. Glenn Blackwood – rektor Fisheries and Marine Institute of Memorial University of Newfoundland, Kanada;
- prof. Nil Güler – dziekan Wydziału Morskiego z Istanbul Technical University, Turcja;
- prof. Keiji Oda – dziekan Graduate School of Maritime Sciences, Kobe University, Japonia;
- prof. Mikhaylo Miyusov – rektor Odessa National Maritime Academy, Ukraina;
- adm. Wendi Carpenter – rektor State University of New York, USA;
- prof. Björn Kjerfve – World Maritime University, Szwecja.

Całodniowe obrady skupiły się wokół kluczowych zagadnień dotyczących działalności stowarzyszenia takich, jak: praktyka wydawnicza IAMU, dobór i selekcja grantów badawczych, rozszerzenie liczby członków, strategia finansowa stowarzyszenia, sprawozdania z działalności istniejących komitetów i sekcji oraz szereg innych spraw bieżących. Dokonano wyboru nowego przewodniczącego stowarzyszenia na kadencję 2012-2013, Został nim prof. Cornel Panait, rektor Constanza Maritime University, który zastąpi na tym stanowisku dr. Keo-Don Oha z Korei.

Zgromadzenie ogólne IAMU (AGA 12)

Odbyło się w murach Akademii Morskiej w Gdyni w dniach 12 czerwca (niedziela), 13 czerwca (poniedziałek) i 14 czerwca (wtorek). Uroczyste otwarcie nastąpiło w auli AM w Gdyni z udziałem zacnych gości, jak, między innymi:

- dr Wojciech Szczurek – prezydent Miasta Gdynia
- dr. kpt ż. w. Cezary Łuczywek – doradca minister Anny Wypych-Namiołko
- kpt. ż. w. Jerzy Uziębło – sekretarz generalny KIGM oraz szereg innych przedstawicieli urzędów i firm branży morskiej.



Nastąpiło tradycyjne przekazanie łańcucha gospodarza zgromadzenia z rąk rektora Oha z Korei na ręce rektora AM w Gdyni prof. R. Cwilewicza.

Nigdy jeszcze na schodach przed wejściem głównym nie pozowało do zdjęcia ponad 40 rektorów z uczelni morskich z całego świata.

Logo i hasło tegorocznego zjazdu, przygotowane przez gdyńskiego artystę plastyka Bogumiła Oświecimskiego, towarzyszyło uczestnikom we wszystkich budynkach i salach naszej uczelni, było obecne na oficjalnych wydawnictwach konferencyjnych, a także na flagach umieszczonych na centralnych ulicach Gdyni.

Zgłoszono około 120 referatów do konferencji naukowej; z tej liczby do prezentacji komitet organizacyjny wybrał 34, nadesłane z 20 państw. Sesję plenarną zainaugurowała prezentacja rektorów R. Cwilewicza i J. Lisowskiego: „The Integrated Maritime Education and Research Activity of GMU for Seafarers”.

4 sesje tematyczne (11 referatów) zatytułowane: „Ballast Water Management”, „Green Shipping”, „Environmental Protection”, „Human Elements in Shipping” stanowiły program pierwszego dnia konferencji.

Ostatnim punktem programu było spotkanie na pokładzie, zacumowanego przy nabrzeżu Francuskim w porcie Gdynia, statku szkolnego „Empire State VI”, zorganizowane wspólnie przez uczelnię SUNY z Nowego Jorku i AM w Gdyni. Wzięli w nim udział wszyscy uczestnicy konferencji, grupa 24-osobowa delegatów studentów, osoby towarzyszące oraz zaproszeni goście. Degustacja polskich potraw i prezentacja folkloru kaszubskiego przypadła wszystkim do gustu, sprzyjając dobrej zabawie.

Drugi dzień konferencji (poniedziałek, 13 czerwca) odbywał się na Wydziale Nawigacyjnym. 16 prezentacji podzielonych zostało na 6 sesji tematycznych, dotyczących następujących zagadnień: „Training of Ships Officers”, „Simulators Training”, „Trends in National MET Systems”, „Environmental Management”, „Legal Regulation in Green Shipping”, „Safety Shipping”.

Po południu zaplanowano krótkie wizyty na statkach szkolnych, zacumowanych w basenie Prezydenta, tzn.: na „Kruzensternie”, „Mirze”, „Horyzoncie II”, „Nawigatorze XXI”, „Darze Pomorza” i „Darze Młodzieży”. Zapoznano wszystkich z metodami praktycznej nauki zawodu, realizowanych na tych statkach w ramach praktyk morskich. Kończące cykl wizyt spotkanie na pokładzie „Daru Młodzieży” połączone zostało z prezentacją działania służb SAR i brygady antyterrorystycznej bezpośrednio na wodzie przy burcie statku odbył się również pokaz musztry paradowej i koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej RP tuż przy burcie naszej fregaty. Przygotowane pokazy spotkały się





z uznaniem wszystkich uczestników, obserwujących je z pokładu fregaty oraz licznie zgromadzonej publiczności na molo Południowym.

Gospodarzem trzeciego dnia konferencji (we wtorek 14 czerwca) był Wydział Mechaniczny. Przeprowadzono trzy sesje (10 prezentacji): „Marine Engineering I”, „Marine Engineering II” oraz sesję prezentującą 5 projektów badawczych, realizowanych przez nagrodzonych autorów w roku 2010 i 2011. Ostatnim elementem programu była specjalna sesja plenarna, przedstawiająca wyniki warsztatów studenckich, w których brało udział 24 studentów z 12 uniwersytetów morskich z 10 krajów. Dodatkowo zaprezentowano nowy, nowoczesny symulator siłowni okrętowej, który – w zgodnej opinii uczestników zgromadzenia – jest chyba najlepszym tego typu urządzeniem dydaktycznym na świecie.

W sali Senatu AM miało miejsce spotkanie tzw. PRESIDENTS' FORUM, w którym rektorzy wymieniają się najważniejszymi uwagami o znaczeniu strategicznym dla rozwoju IAMU.

Sesja zamykająca zawierała tradycyjny akcent przekazania flagi organizacji IAMU przez rektora R. Cwilewicza na ręce gospodarza następnego AGA 13, które odbędzie się w październiku 2012 w St. Johns w Nowej Funlandii w Kanadzie – dziekan Cathrine Dutton.

„Farewell Party” zorganizowano na boisku szkolnym AM w Gdyni, w specjalnie ustawionym dużym namiocie. Rektorzy, wykładowcy i studenci wspólnie bawili się przy muzyce na żywo, kosztowali pieczonych prosiaków i innych specjałów kuchni słowiańskiej i nie ograniczaniu się w konsumpcji polskich, i nie tylko, napojów. Dodatkową atrakcją były udostępnione uczelniane samochody elektryczne; dla wielu był to pierwszy w życiu kontakt z takimi pojazdami.

Studenckie warsztaty (IAMUS)

Oprócz przedstawicieli studentów, których statki

wizytowały Gdynię w dniach trwania AGA 12, dodatkowo przyjechało 24 studentów z Japonii, USA, Kanady, Korei, Finlandii, Niemiec, Turcji, Rosji, Ukrainy i Polski. Skład delegacji polskiej stanowili studenci II i III roku nawigacji: Joanna Szczeniak, Jan Kral i Filip Smalczewski. Oprócz prezentacji przygotowanych wcześniej, wynikiem warsztatów była wspólna prezentacja, przedstawiona wszystkim uczestnikom zgromadzenia na końcowej sesji ogólnej i przyjęta owacyjnie.

Studenci uczestniczyli w zwiedzaniu uczelni, prezentacji symulatorów i statków szkolnych, wzięli udział w rejsie Kanałem Elbląskim, zwiedzili Gdańsk, Sopot i Szymbark. Bazą noclegową dla studentów był statek szkolny „Horyzont II”, zacumowany w basenie Prezydenta, natomiast wieczornym miejscem dyskusji i spotkań był studencki klub „Bukszpryt”.

Rezultaty studenckich warsztatów zostały, po raz pierwszy w historii IAMU, opublikowane w specjalnym wydawnictwie i rozesłane do wszystkich 55 członków organizacji. Postanowiono, że następne spotkania studentów powinny być uwieczniane w takiej formie. Warto nadmienić iż pełną dokumentację fotograficzną z tego ogromnego wydarzenia, przygotowała studentka III roku Wydziału Nawigacyjnego, Anastazja Łuczak oraz dyrektor Biura Rektora Tomasz Degórski.

Złot statków szkolnych

Statek szkolny „Empire State VI”, z ponad 550 kadetami ze State University of New York, USA, z uwagi na duże zanurzenie musiał zacumować w porcie handlowym, natomiast pozostałe jednostki: „Mir” z Sankt Petersburga, „Kruzenstem” z Kaliningradu, „Nawigator XXI” ze Szczecina oraz gdyńskie jednostki: „Dar Pomorza”, „Dar Młodzieży” i „Horyzont II” zacumowane były przy gościnnie użyczonych nabrzeżach Dalmoru. Wszystkie statki miały okazję zaprezentować się uczestnikom zgromadzenia i ponad 1000 studentom wydziałów morskich. Nastąpiły wymiany załóg na najbliższe tygodnie praktyk, np.: trójka nawigatorów z Gdyni





przez ponad miesiąc odbywała praktykę wspólnie ze studentami amerykańskimi na „Empire State VI”, a 20-osobowe grupy studentów ze szczecińskiego „Navigatora XXI” i „Kruzensterna” z Kaliningradu wymieniły się w Gdyni na następane tygodnie praktyk.

Program zapoznania uczestników z Akademią Morską

Zgromadzenie IAMU było doskonałą okazją do prezentacji osiągnięć Akademii Morskiej w Gdyni. Zdaniem wszystkich uczestników zgromadzenia Akademia Morska w Gdyni jest bez wątpienia jedną z najlepszych uczelni morskich na świecie.

Szczególne zainteresowanie wzbudził nowy symulator na Wydziale Mechanicznym, który, w doskonały pod względem dydaktycznym sposób, może być używany do kształcenia mechaników. Nowoczesne statki szkolne, unikalne centrum manewrowania na modelach redukcyjnych w Łławie, nowoczesne symulatory na Wydziale Nawigacyjnym, nowa infrastruktura uczelni, doskonały klub studencki, samochody elektryczne prezentowane i udostępniane do użytku przez pracowników Wydziału Elektrycznego – ugruntowały ważną pozycję naszej uczelni w Światowej Rodzinie Akademickich Uczelni Morskich.

Program socjalny i turystyczny oraz specjalny program dla osób towarzyszących.

W nielicznych, wolnych od obrad oraz oficjalnych spotkań, dniach organizatorzy przygotowali atrakcyjny program, przedstawiający najciekawsze obiekty i atrakcje Pomorza. Doskonała, sprzyjająca i słoneczna pogo-



da pozwoliła gościom zwiedzić starówkę w Gdańsku z najważniejszymi zabytkami, Sopot, odbyć rejs statkiem po Zatoce Gdańskiej, rejs Kanałem Elbląskim, wysłuchać koncertu organowego w Katedrze Oliwskiej, zwiedzić Park Oliwski, Malbork, Stutthof, Centrum Edukacji i Promocji regionu w Szymbarku z wypiekaniami chleba, Manufakturę Bursztynu oraz zapoznać się z polską i regionalną kuchnią, kulturą i folklorem.

Liczne słowa uznania napływały do AM w Gdyni od wszystkich uczestników po ich powrocie do rodzimych uczelni. Zgromadzenie ogólne IAMU okazało się wielkim sukcesem organizacyjnym, który ugruntował ważną pozycję naszej uczelni w światowej Rodzinie Akademickich Uczelni Morskich.

Nie byłoby to możliwe bez życzliwości zacnych sponsorów, z grona których wymienić należy: Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” z Płocka, Naftoport z Gdańska, AMEX z Gdańska i Pucka, PRS z Gdańska, Firmę Sealion z Wielkiej Brytanii, Inter-Marine z Gdyni, Port Gdynia, Enamor, Academy Maritime Services Ltd., Fundację Bezpieczeństwa Żeglugi i Ochrony Środowiska, Ligę Morską i Rzeczną, Urząd Morski w Gdyni oraz Miasto Gdynia.

Plan IAMU na najbliższą przyszłość

Nowym przewodniczącym Stowarzyszenia od nowego roku został wybrany Cornel Panait, rektor Uniwersytetu Morskiego z Konstancji w Rumuni – od wielu lat zaprzyjaźniony z uczelnią gdyńską.

Po 2 kadencjach zasiadania w Międzynarodowym Komitecie Wykonawczym Akademia Morska w Gdyni, zgodnie ze statutem, ustępuje miejsca nowym członkom. Następne spotkanie odbędzie się w październiku w St. John's w Kanadzie. Ostatnio przyznany został grant na rok 2012, dotyczący sporządzenia programu modelowego kształcenia elektryków okrętowych, zgodnie z wymogami STCW, którego jednym z wykonawców jest Wydział Elektryczny Akademii Morskiej w Gdyni, w osobach: prof. J. Mindykowskiego i dr. B. Dudojcia.

Osobą wyznaczoną przez rektora do codziennych kontaktów z IAMU pozostaje niżej podpisany. Proszę o kontakt wszystkich zainteresowanych współpracą w ramach IAMU (tel. 601616661, e-mail: acamars@gd.pl)

dr inż. kpt. ż. w. Bogumił Łączyński
prof. nadzw. AM

Artykuł sponsorowany przez stowarzyszenie Światowy Zjazd Uczelni Morskich.



PIĘKNY TRZYDZIESTOLETNI

Jubileusz „Daru Młodzieży”

W tym roku mija 30 lat od wodowania szkolnej fregaty, w przyszłym – 30. rocznica podniesienia bandery, pierwszego rejsu i pierwszego udziału w Operation Sail`82.

Kronika narodzin „Daru Młodzieży” wygląda tak:

- 4 marca 1981 roku w Stoczni Gdańskiej została rozpoczęta budowa.
- 10 czerwca 1981 roku zamustrował pierwszy członek załogi – starszy mechanik Karol Kumała, jako szef nadzoru armatorskiego.
- 12 listopada 1981 roku, z udziałem kilku tysięcy gości z całej Polski, odbyło się uroczyste wodowanie „Daru Młodzieży”. Matką chrzestną została Helena Jurkiewiczowa, żona kpt. ż. w. Kazimierza Jurkiewicza.
- 23 maja 1982 roku wyznaczono rejs próbny nowej szkolnej fregaty.
- 30 czerwca podpisano protokół zdawczo-odbiorczy.
- 4 lipca 1982 roku odbyła się uroczystość podniesienia bandery.

JUBILAT „DAR MŁODZIEŻY”

Długa historia śruby nastawnej

Od 2009 roku żaglowiec wyposażony jest w ster strumieniowy, zdecydowanie poprawiający możliwości manewrowe statku. Podczas zawijania do portów i cumowaniu przy nabrzeżach nie musi też korzystać z pomocy holowników. Czekaj na ten ster lat... 28, bo przyobiecany był już w roku 1981 przez elbląski „Zamach”, który – jak donosiła prasa w listopadzie 1979 r. – opracował „model śruby nastawnej i steru strumieniowego dla „Daru Młodzieży”.

„Stery strumieniowe, produkowane w elbląskim Zamechu od 1972 r. na licencji firmy norweskiej A.M. Liaanen. [...] Produkcja śruby dla „Daru Młodzieży” ma być podjęta w przyszłym roku, jej zakończenie planuje się na początek 1981 r. Przy konstruowaniu tego prototypu urządzenia wykorzystano doświadczenia zebrane przy projektowaniu i wykonawstwie 2-skrzydłowej śruby dla innego żaglowca, a mianowicie dla telewizyjnego latającego Holendra i Bractwa Żelaznej Szekli” – podawał dziennikarz „Głosu Wybrzeża” 11 listopada 1979 r.

Podczas inauguracji roku akademickiego 9 października 1977 roku rektor WSM prof. dr kpt. ż. w. Daniel Duda zaproponował, aby siłami polskiej młodzieży,

przy wsparciu całego społeczeństwa, zbudować nowy szkolny żaglowiec. Czas nagle! 28 stycznia 1978 roku na forum Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej (PZPR) w Gdańsku podjęto ponownie ten temat i oficer mechanik okrętowy Lechosław Bar – absolwent WSM z roku 1972 – zaapelował o poparcie zbiórki funduszy na budowę nowego żaglowca szkolnego, kończąc swoje wystąpienie słowami:

– Niech ten nowy symbol naszej morskiej Polski będzie darem polskiej młodzieży.

Kolejny apel w tej sprawie wygłoszono 19 czerwca 1978 roku, podczas spotkania młodzieży z Edwardem Gierkiem, który zapewnił, że: „Partia nasza udzieli Wam pełnego i daleko idącego poparcia. Niech wasza wola



W elbląskim Zamechu Projekt śruby nastawnej dla „Daru Młodzieży” Modernizacja zamiast budowy

W wytwórni elementów okrętowych elbląskiego Zamechu dokonano modernizacji licencyjnego steru strumieniowego. Dzięki temu podniesiono moc urządzenia z 1200 do 1500 koni mechanicznych i uniknięto konieczności opanowywania produkcji prototypu wego steru przynoszącego większą moc. Uzyskane tą drogą oszczędności są znaczne, nie zachodzi bowiem potrzeba wykonania nowych modeli odlewanych i oprzyrządowania, nie będzie się tracić czasu na wdrożenie do produkcji prototypu.

Stery o mocy 1500 KM zo-

staną zastosowane w ilości 8 sztuk na 4 promach budowanych dla Szwecji w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i w Stoczni Gdańskiej.

Stery strumieniowe, produkowane w Zamechu od 1972 roku na licencji firmy norweskiej A. M. Liaaen, są urządzeniami wydatnie zwiększającymi zdolności manewrowe statków. Pozwalają bowiem na precyzyjne manewrowanie przy małych szybkościach, gdy statek nie reaguje już na impulsy steru tradycyjnego. Umożliwiają bezpieczną żeglugę

(Ciąg dalszy na str. 2)

W elbląskim Zamechu

(Dokończenie ze str. 1)

gę w portach, kanałach i śluzach, na płytkich i ograniczonych wodach. Słowem — wszędzie tam, gdzie istnieją potencjalne możliwości kolizji. Ponadto zapewniają utrzymanie żądanej pozycji statków specjalnych i rybackich podczas trałowania i w czasie przeladunku na morzu. Zmniejszają także koszty eksploatacji statków, ograniczając korzystanie z pomocy holowników.

W biurze konstrukcyjnym elementów i urządzeń okrętowych elbląskiego kombinatu dobiega końca opracowywanie techniczno - robocze projektu śruby napędowej o nastawnym położeniu skrzydeł, przeznaczonej dla „Daru Młodzieży”. Będzie ona posiadała zdolność przenoszenia mocy 1500 koni mechanicznych. Średnica płasty wyniesie 95 centymetrów, a rozpiętość skrzydeł — 3 metry.

Prace projektowe poprzedzono badaniami modelowymi. Rozwiązanie mechanizmu płasty zostało opatentowane.

Produkcja śruby dla „Daru Młodzieży” ma być podjęta w przyszłym roku, jej zakończenie planuje się na począ-

tek 1981 r. Przy konstruowaniu tego prototypu wykorzystano doświadczenia zebrane przy projektowaniu i wykonaniu wstwie 2-skrzydłowej śruby dla innego żaglowca, a mianowicie dla telewizyjnego Bractwa Żelaznej Szekli. Będzie ona gotowa do wysyłki z Zamechu w grudniu br.

Przy okazji warto przypomnieć, że Zamech, jako jedyny w kraju, już od 15 lat produkuje śruby o nastawnym skoku, korzystając z licencji firmy A. M. Liaaen. Ma ich w dorobku przeszło 500, z tym, że największą ilość prototypów wykonał w bieżącym pięcioletniu. Przed 2 laty uzyskał prawo produkcji tych urządzeń według własnych projektów. Pod względem ilości i wielkości budowanych śrub Zamech przewyższa obecnie swego licencjodawcę, produkując egzemplarze o 6-metrowej rozpiętości płatów i o mocy 21 tysięcy KM. Zamech wykonuje poza tym więcej elementów do tych śrub we własnym zakresie, podczas, gdy firma norweska wiele z nich kupuje od kooperantów.
m.d.

stanie się czynem!” (dla nie wtajemniczonych studentów: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była wówczas w Polsce wszechwładną siłą). Nic więc dziwnego, że poparcie wyrażone oficjalnie przez I sekretarza umożliwiło i ułatwiło wykonanie ambitnego zamierzenia, którego rozległość i cena były ogromne. Koszt — i to przybliżony — budowy żaglowca został obliczony na, zawrotną na owe czasy, kwotę 250-300 mln złotych.

Letnia podróż „Daru Pomorza” nazwana została „rejssem kościuszkowskim”, ponieważ statek udawał się

na zaproszenie amerykańskiej fundacji im. Tadeusza Kościuszki do Filadelfii na słynne obchody Kosciuszko Days. 5 maja 1979 roku, po zamustrowaniu 107 studentów Wydziału Nawigacyjnego, 7 Wydziału Mechanicznego i 1 studenta specjalności radiowej gdyńskiej WSM oraz 10 studentów Wydziału Nawigacyjnego WSM w Szczecinie, wyszedł w ponad 100-dniowy rejs na drugą stronę Atlantyku. Na szerokich wodach Atlantyku fregata wpadła w silny sztorm, który przytrzymał ją przez trzy dni. Gdy wreszcie pogoda nieco się poprawiła, trzeba było uruchomić silnik, aby zdążyć do kolejnych portów, zgodnie z uprzednio wyznaczonym planem. Podczas przelotu przez Atlantyk, przed Bermudami, krótko trwające, ale bardzo gwałtowne, tropikalne szkwały aż pięciokrotnie dopadały żaglowiec. Pojawiały się nagle zarówno w dzień, jak i w nocy, by uderzyć z siłą nawet 10°B. Nic dziwnego, że zniszczyły wówczas 14 żagli, z czego 5 nie nadawało się do naprawy i dalszego użytku. Walka ze sztormami kosztowała wiele sił i trudu, ale studenci mieli prawdziwie morską zaprawę.

Pierwszym portem na kontynencie amerykańskim był Savannah. „Dar”, wchodzący w szerokie ujście rzeki o tej samej nazwie, witano salwami artyleryjskimi z za- bytkowych fortów Jackson i Pulaski Fort.

Następnym portem była Filadelfia, w której pobyt był ściśle związany z uroczystościami odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. *Powitanie, jakie tu zgotowano „Darowi Pomorza”, było jednym z największych w historii tej, pływającej od 70 lat, fregaty* — pisał Andrzej Perepeczko w książce „*Navigare necesse est*”. Blisko 40 tysięcy osób zgromadziło się na nabrzeżach udekorowanych biało-czerwono oraz gwiazdami i pasami. Polska jednostka pod dowództwem kpt. Tadeusza Olechnowicza szła majestatycznie, z rozwiniętymi żaglami, na czele długiego orszaku. Elegancji dodawali jej kadeci rozstawieni na rejach. Za naszą jednostką szły w paradnym szyku żaglowce amerykańskie. Zacumowane w malowniczej scenerii starego fragmentu Filadelfii, był „Dar Pomorza” obiektem szczególnego zainteresowania mieszkańców miasta. W ciągu jednego Independence Day fregatę odwiedziło prawie 10 tysięcy ludzi; i tak było już potem każdego dnia.

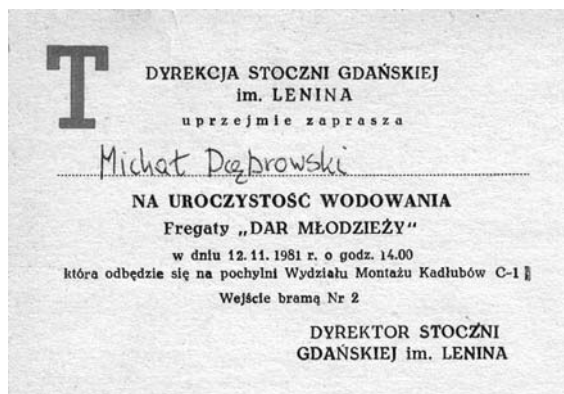
Podczas postoju, zarówno w Savannah, jak i w Filadelfii, na pokładzie ustawiona była ozdobna, przeszklona szkatuła — skarbona, a obok niej kolorowa plansza z sylwetką „Daru Młodzieży” oraz informacją: *She has been appointed a successor to the „Dar Pomorza”. It'll your privilege to have a share in her construction — King Neptun (Ten statek został wyznaczony na następcę „Daru Pomorza”. Jest zaszczytem dla Ciebie przyczynić się do jego budowy — król Neptun)*. W samej tylko Filadelfii fundusz budowy powiększył się o przeszło 9 tys. dolarów, a cały rejs przyniósł łącznie około 20 tys. dolarów.

Zgodnie z wcześniejszymi planami i uzgodnieniami budowę nowego żaglowca szkolnego miano rozpocząć w początkach 1981 roku, tak aby „Dar Młodzieży” był gotowy do Operation Sail'82. Jednak, mimo podjęcia 15 czerwca 1979 roku stosownych uchwał przez utwo-

rzony wówczas Społeczny Komitet Budowy „Daru Młodzieży”, pod najwyższym patronatem „krótkotrwałego” premiera Edwarda Babiucha i innych partyjnych prominentów, rozpoczęcie konkretnych prac napotykało na coraz nowsze przeciwności. Związane z tym perypetie opisane zostały szczegółowo w książce „Trzeci w wielkiej sztafecie” Daniela Dudy i Zbigniewa Urbanyi – dziennikarza z Bydgoszczy i doświadczonego żeglarsza. Wreszcie 4 marca 1981 roku, w Stoczni Gdańskiej, została rozpoczęta budowa, a 10 czerwca 1981 roku zamustrował pierwszy członek załogi – starszy mechanik Karol Kumała, jako szef nadzoru armatorskiego. W jakiś czas potem dołączył przyszły komendant kpt. ż. w. Tadeusz Olechnowicz.

12 listopada 1981 roku, z udziałem kilku tysięcy gości z całej Polski, odbyło się uroczyste wodowanie „Daru Młodzieży”. Matką chrzestną została Helena Jurkiewiczowa, żona kpt. ż. w. Kazimierza Jurkiewicza, wychowawcy kilkunastu pokoleń przyszłych oficerów floty handlowej. W czasie ceremonii powiedziała między innymi: „Kapitanom i załodze, którzy prze-

chodzą z „Daru Pomorza” na nowy statek, studentom Wyższej Szkoły Morskiej i wszystkim tym, którzy w przyszłości będą na nim pływali, życzę tak serdecznie, jak tylko życzyć może żona marynarza – pływajcie szczęśliwie. Niech każdy rejs przynosi Wam nowe sukcesy”.



Świadkiem wodowania był nasz redakcyjny kolega.

WYDZIAŁ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TOWAROZNAWSTWA

Polsko-niemieckie seminarium naukowe

Maj 2011 okazał się wyjątkowy dla grupy studentów Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa, aktywnie uczestniczących w polsko-niemieckim seminarium naukowym, będącym owocem wieloletniej współpracy Akademii Morskiej z zagraniczną uczelnią Hochschule Bremerhaven, coroczną tradycją, a także wyrazem wzajemnie korzystnej kooperacji i partnerstwa obu uczelni.

W skład grupy uczestników tegorocznej edycji seminarium wchodziło dwanaścioro studentów różnych kierunków, specjalności i roczników. Pieczę nad naszą gromadką sprawowało dwoje opiekunów – dr Romuald Zabrocki oraz dr inż. Joanna Newerli-Guz.

Przygotowania i integracja uczestników odbywała się już przed seminarium, jednak prawdziwa przygoda rozpoczęła się 21 maja, gdy wszyscy razem wyruszyliśmy w kilkunastogodzinną podróż autokarem z Gdyni. Mimo iż noc była długa, a droga niekiedy wyboista, na miejscu pełni byliśmy zapału i chęci do działania. Po zakwaterowaniu w Seemannsheim (lub po polsku: w Domu Marynarza) udaliśmy się do centrum Bremerhaven, by zwiedzić Muzeum Klimatu (Klimahaus Bremerhaven 8° Ost). Jest to bardzo charakterystyczny i ciekawy architektonicznie obiekt, stanowiący szklaną kulę, w środku zaś prowadzący zwiedzających przez poszczególne strefy klimatyczne na Ziemi, dzięki odpowiednim aranżacjom wewnątrz oraz interaktywnym

elementom. Część spośród muzealnych ekspozycji przyczynia się do zachwytu nad potęgą i różnorodnością natury, część pozwala na poznanie mechanizmu poszczególnych zjawisk fizycznych i atmosferycznych, a jeszcze inna skłania do zastanowienia się nad globalnymi problemami współczesnego świata i kreuje spojrzenie proekologiczne.

Kolejnego dnia, w poniedziałek, udaliśmy się do Hochschule. Po ciepłym i serdecznym powitaniu przez władze uczelni prof. Hans Rummel oprowadził nas po wszystkich budynkach uczelni, w ciekawy sposób przedstawiając ich historię i rozmaite ciekawostki. Po wycieczce, podczas której samodzielnie sprawdziliśmy, w jakich warunkach studiuje nasi niemieccy koledzy, udaliśmy się na obiad do uczelnianej kantyny i spróbowaliśmy typowego niemieckiego posiłku. Po południu zwiedziliśmy też jeden z największych portów kontenerowych w Bremerhaven. Widok tysięcy kontenerów, składowanych w rzędach lub ładowanych na

Uczestnicy
seminarium
i dr Romuald
Zabrodzki



Fot. ze zbiorów autorcki

statki za pomocą ogromnych maszyn, zapewne na długo pozostanie w naszej pamięci. Niewiele szybciej minie żal, że nie mogliśmy odjechać żadnym z zaparkowanych w porcie luksusowych samochodów...

Bez rozgoryczenia przebiegało natomiast uczestnictwo w zajęciach prowadzonych przez charyzmatycznych wykładowców. Prof. Gerhard Feldmeier podczas zajęć z zakresu Managing Cultural Diversity in Europe uzmysłowił nam, jak ważne jest, by prowadząc własny business, znać obyczaje i przyzwyczajenia innych nacji; dr inż. Joanna Newerli-Guz dostarczyła wielu interesujących faktów o żywności ekologicznej podczas wykładu Consumer Perception of Organic Products – How to be Greek; prof. Hans Rummel w trakcie zajęć Managing Cultural Diversity in Legal Systems in Europe zaznajomił nas z zagadnieniami związanymi z europejską legislacją.

W tygodniu mieliśmy okazję poznawać Bremerhaven coraz lepiej. Obejrzelśmy je z wieży widokowej, której platforma znajduje się na wysokości 60 m. Podziwiając panoramę miasta, sprawdziliśmy także lokalizację kolejnych, wartych zobaczenia, miejsc i atrakcji. Zwiedzając muzeum uchodźstwa (Deutsches Auswandererhaus), uzmysłowiliśmy sobie, że miasto to było niegdyś „oknem na świat”, miejscem, z którego ludzie wyruszali w podróż do Ameryki z nadzieją na lepsze życie i szersze perspektywy. Dzięki interaktywnym ekspozycjom mogliśmy w niezwykle sposób wczuć się w rolę uchodźcy, poznać okoliczności podjęcia decyzji o ucieczce oraz przebieg podróży. Zwiedziliśmy również

zakład przetwórstwa „Abelmann”, w którym prześledziliśmy poszczególne etapy produkcji wyrobów z ryb i owoców morza. Właściciel i pracownicy zakładu chętnie i szczegółowo odpowiadali na nasze pytania, by zaspokoić ciekawość nawet najbardziej dociekliwych towaroznawców. Udaliśmy się także na spacer po porcie rybackim (Fischereihafen), utrzymanym w tradycyjnym klimacie. Odwiedzając poszczególne sklepiki rybne i wędzarnie, pamiętaliśmy również o „Abelmannie”, do którego zaproszono nas na przepyszny poczęstunek!

W ramach relaksu udaliśmy się także do rozległego i malowniczego parku miejskiego (Bürgerpark), do wesołego miasteczka oraz innych zakamarków miasta, których wymieniać nie warto lub nie wypada. Mieliśmy także okazję i niewątpliwą przyjemność odwiedzić studentów naszej uczelni, studiujących wówczas na Hochschule w ramach stypendium zagranicznego. Uczestnicy seminarium, wybierający się do Bremerhaven w następnej edycji Erasmusa, mogli zatem wypytać o wszystkie szczegóły związane z pobytem w tym mieście oraz studiowaniem na Hochschule, a także... zarezerwować sobie mieszkania. „Erasmusi” towarzyszyli nam również podczas zwiedzania Bremy, miasta oddalonego o około 1h drogi od Bremerhaven. Po przepięknej starówce, większych i mniejszych uliczkach, katedrach i kościołach, sklepach i sklepikach oprowadził nas prof. Rummel, po raz kolejny dostarczając zdumiewającej ilości informacji, historii i ciekawostek.

Przysłowiową wisienkę na torcie stanowiło zwiedzenie fabryki piwa Beck's, jednej z najpopularniejszych marek tego trunku. Obok procesu technologicznego, poznaliśmy również etapy rozwoju, strategie i akcje promocyjne marki, a na końcu wycieczki sprawdziliśmy empirycznie, czy walory smakowe tego złotego trunku faktycznie są warte grzechu. Możemy zapewnić, iż były!

Ani się obejrzeliśmy, a już trzeba się było powoli żegnać. W piątek rano przyglądaliśmy się emocjonującym wyścigom łodzi na Wezerze (Kutterpullen), będącym częścią obchodów święta Hochschule Bremerhaven, a wieczorem wraz ze studentami z Niemiec wzięliśmy udział w szkolnej imprezie, organizowanej na terenie uczelni. Spotkaliśmy się także z władzami Hochschule, by podsumować seminarium i podziękować za kwitnącą współpracę. Rektor uczelni zapewnił nas, że będziemy mile widziani w szeregach studentów HS Bremerhaven.

Ostatniego dnia, po upchnięciu ostatnich pamiątek do plecaków, zdążyliśmy jeszcze zwiedzić jedną z kluczowych atrakcji Bremerhaven, a mianowicie Zoo Am

Meer, które, obok architektury, wyróżnia się także ciekawą ofertą. W zoo zobaczyć można bowiem różnorodne zwierzęta morskie i arktyczne. Możliwość oglądania przez szybę, nie dalej jak na wyciągnięcie ręki, niedźwiedzia polarnego bawiącego się piłką pod wodą, była doświadczeniem, które zaliczamy do unikalnych.

Ciężko ująć w tekście wszystkie wrażenia i wspomnienia z Bremerhaven, które zabraliśmy ze sobą do Polski. Wystarczy jednak wspomnieć, że wielu z uczestników, zachęconych doświadczeniami z seminarium, zdecydowało się na studia zagraniczne w ramach programu Erasmus.

Seminarzyści pragną gorąco podziękować za wszystkie miłe wspomnienia i niepowtarzalne doświadczenia, a w szczególności niezastąpionemu organizatorowi i koordynatorowi programu dr. R. Zabrockiemu, wyjątkowo zaangażowanej i ciekawej świata opiekunce grupy dr inż. J. Newerli-Guz oraz władzom obu uczelni.

Małgorzata Wojtan
HiU-MP, II°
WPiI

GDYŃSKA SZKOŁA MORSKA

Inkubator morski

Istniejąca od 11 już lat, prowadzona przez Studium Doskonalenia Kadr Akademii Morskiej, policealna Gdyńska Szkoła Morska oferuje naukę na kierunkach: nawigacja, specjalność: transport morski oraz mechanika i budowa maszyn, specjalność: eksploatacja siłowni okrętowych.

Jest szkołą niepubliczną przygotowującą do zdania egzaminu na stopień oficera wachtowego (kierunek: nawigacja) bądź na stopień oficera mechanika wachtowego (kierunek: mechanika i budowa maszyn) przed Komisją Urzędu Morskiego. Od lutego 2012 utworzony zostanie kierunek dla elektroautomatyków. Zajęcia dydaktyczne odbywają się w budynkach i laboratoriach Akademii Morskiej w Gdyni, z wykorzystaniem symulatorów Studium Doskonalenia Kadr AM. Kadre naukowo-dydaktyczną stanowią głównie pracownicy Akademii Morskiej w Gdyni.

Nauka jest odpłatna, trwa 2,5 roku. Po ukończeniu dwóch semestrów nauki przedmiotów zawodowych zaczyna się niezłe płatna, trwająca 2,5 semestru, praktyka morska na statkach handlowych renomowanych armatorów. Uczeń może samodzielnie znaleźć armatora, u którego odbędzie praktykę morską, lub skorzystać z propozycji ofert armatorskich przysyłanych do

GSM. Ostatnie pół semestru to powtórka przedmiotów egzaminacyjnych i egzamin w Urzędzie Morskim.

Absolwenci posiadający świadectwo maturalne mogą kontynuować naukę na studiach niestacjonarnych Wydziału Nawigacyjnego lub Wydziału Mechanicznego Akademii Morskiej w Gdyni. Po zdobyciu dyplomu oficera absolwenci znajdują zatrudnienie u najlepszych światowych armatorów.

W obecnej chwili na I roku nawigacji jest 60 osób, na mechanice i budowie maszyn – 22 (28 osób posiada dyplom magistra, pozostali co najmniej maturę). W GSM uczy się także 20 Nigeryjczyków. Część jest z naboru prywatnego, część w ramach projektu rządowego (płaci za nich rząd Nigerii), część w ramach umowy z managementem norweskim, który zgłasza zapotrzebowanie na pracowników do sektora offshorowego.

KATEDRA NAWIGACJI

Gdynia dla Szczecina

Akademia Morska w Gdyni wygrała ze Szczecinem przetarg na opracowanie planowanego portu w Świnoujściu.

W lutym tego roku Urząd Morski w Szczecinie ogłosił zamówienie na opracowanie wymogów dla „Wyznaczenia zasad zarządzania bezpieczeństwem na obszarze Zatoki Pomorskiej w aspekcie budowy portu zewnętrznego ze szczególnym uwzględnieniem ruchu statków LNG”. Zebrane zasady należało przedstawić jako opracowanie wytycznych do systemu zarządzania bezpieczeństwem ruchu i manewrowania gazowców LNG na torach podejściowych do portu Świnoujście, bezpieczeństwem w czasie oczekiwania na wejście do portu, bezpieczeństwem w czasie oczekiwania w sytuacjach awaryjnych oraz bezpieczeństwem postoju w porcie zewnętrznym Świnoujście. Opracowanie, wymagające wielu badań symulacyjnych, zakończone i oddane zamawiającemu w październiku, zawiera więc wszystko, co związane jest z bezpieczeństwem dużego statku LNG zawijającego do nowo budowanego terminalu LNG w Świnoujściu.

Wielosetronicowa praca napisana została pod kierunkiem dr. inż. kpt. ż. w. Henryka Śniegockiego, prof. nadzw. AM, wykonawcami byli: mgr inż. kpt. ż. w. Jarosław Augustyniak, mgr Andrzej Bomba, mgr inż. kpt. ż. w. Marek Czapczyk, mgr inż. Anna Dziki, dr Jacek Ferdynus, mgr inż. Kamil Formela, mgr inż. kpt. ż. w. Waldemar Frankiewicz, mgr inż. Piotr Gackowski, mgr inż. kpt. ż. w. Piotr Kopacz, mgr inż. kpt. ż. w. Wiesław Piotrkowski, dr inż. kpt. ż. w. Henryk Śniegocki, prof. nadzw. AM, dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit prof. nadzw. AM, mgr inż. Marcin Wieliki, mgr inż. kpt. ż. w. Przemysław Wilczyński. Są to głównie pracownicy Akademii Morskiej w Gdyni, a także armatorów eksploatujących statki LNG i administracji morskiej w Gdyni.

KOŁO NAUKOWE

„Rekiny Biznesu”

Koło Naukowe „Rekiny Biznesu” powstało w styczniu 2010 roku, z inicjatywy czterech studentek specjalności: handel i usługi – menedżer produktu. Obecnie w prace koła zaangażowanych jest 10 członków, działających prężnie pod czujnym okiem mgr Anny Marii Trzaskowskiej – opiekuna Koła.

Prowadząc naszą działalność przy Katedrze Handlu i Usług, priorytetowo traktujemy zadania związane z promocją Akademii Morskiej, pogłębianiem interdyscyplinarnej wiedzy, realizacją zainteresowań naukowych, tak swoich, jak i innych studentów uczelni.

Poprzez pomoc w organizacji szkoleń i warsztatów kształtujemy swoje umiejętności przywódcze i zdobywamy doświadczenie z zakresu zespołowego rozwiązywania problemów naukowych i technicznych.

Nieocenionym plusem przynależności do „Rekinów Biznesu” jest możliwość brania udziału w różnorodnych, ogólnopolskich i międzynarodowych, konferencjach naukowych. Uczestniczyliśmy już w kilku, m.in.

w Poznaniu, Warszawie, Ustroniu i Sopocie. Takie spotkania pozwalają poznać wiele znanych osobistości ze świata nauki i biznesu, a także zwiedzić kawałek świata. Dyplomy i certyfikaty uzyskane w czasie szkoleń, warsztatów oraz konferencji naukowych mogą okazać się dodatkowym atutem podczas ubiegania się o wymarzoną pracę.

Bierzemy też udział w Bałtyckim Festiwalu Nauki, przekazując część swojej wiedzy i doświadczenia młodszemu pokoleniu. Organizujemy gry i zabawy edukacyjne dla najmłodszych i zawsze zachęcamy ich rodziców do wspólnej zabawy. Nasza działalność charytatywna na tym się nie kończy. W okresie świąt Bożego



Uczestniczki ogólnopolskiej konferencji „Towaroznawstwo w zapewnieniu jakości żywności i bezpieczeństwa konsumenta”, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, maj 2011.

Fot. ze zbiorów autorki

Narodzenia niektórzy członkowie koła uczestniczą w akcji „Mikołaje na motocyklach”, a pieniądze ze zbiórki przeznaczone są na posiłki szkolne dla najbiedniejszych dzieci. Nie można nie wspomnieć również o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, podczas której z uśmiechem na twarzach, przy kilkustopniowych mrozach, kwestowaliśmy... i kwestować będziemy!

Działalność Koła zaowocowała również następującymi publikacjami:

„Postawy młodych konsumentów wobec marki na rynku produktów FMCG” – w: Zarządzanie produktem. Kreowanie marki, Zeszyty Naukowe 154, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010;

„E-zachowania nabywcze młodych konsumentek na rynku kosmetyków” oraz

„Świadomość konsumentów w zakresie ich praw przy zakupach dokonywanych przez Internet” – w: Handel Wewnętrzny, wrzesień-październik 2011, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa 2011.

Kolejne trzy napisane przez nas artykuły, tj.: „Wiedza i postawy studentów towaroznawstwa wobec zagrożeń bezpieczeństwa żywności”, „Żywność funkcjonalna jako

element zdrowego odżywiania młodych konsumentek” i „Wyróżniki zachowań konsumentów polskich i niemieckich na rynku miódów naturalnych” oddane zostały do recenzji i druku, natomiast artykuł pt. „Konsumentka ocena jakości usług świadczonych przez Szybką Kolej Miejską w Trójmieście jest aktualnie w trakcie realizacji.

Koło Naukowe „Rekiny Biznesu” zrzessa i zaprasza aktywne osoby, które chcą promować uczelnię oraz dzielić się wiedzą zdobytą podczas studiów albo po prostu wspomóc jakąś organizację charytatywnie, z dobroci swojego serca.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej – <http://rekiny.wpit.am.gdynia.pl> – na której znajdują się dalsze informacje dotyczące działalności Koła i najbliższych akcji z naszym udziałem, a także galeria zdjęć z dotychczasowych wyjazdów i warsztatów.

Zachęcamy do wstąpienia lub nawiązania stałej współpracy!!!



Małgorzata Godlewska
Małgorzata Wojtan
 HiU-MP, II°



Z KOLEKCJI MUZEALNEJ AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI

Dwa dokumenty i związana z nimi historia

W ostatnim czasie do muzeum uczelnianego – Sali Tradycji – przekazano w darze kilka dokumentów dotyczących zagadnień ekonomicznych Państwowej Szkoły Morskiej lat 30. ubiegłego wieku, związanych z przedwojenną aktywnością zawodową Mieczysława Grabowskiego – księgowego, pracownika administracji, ekonomisty, zasłużonego także w wieloletniej pracy w okresie powojennym. Mieczysław Grabowski urodził się w 1894 r. w Ciechanowie. Od 1929 r. był księgowym, początkowo w Szkole Morskiej w Tczewie, a od 1930 r. w Państwowej Szkole Morskiej Gdyni. Po wojennej przerwie kontynuował pracę w Szczecinie; wkrótce powrócił do Gdyni. Pracował w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego, następnie w Państwowej Szkole Rybołówstwa Morskiego. Znany i ceniony – wielokrotne nagrody i odznaczenia były wyrazem uznania dla jego kompetencji. Lata na emeryturze spędził w Poznaniu. Tam też jest pochowany.

Wśród kolekcji dotyczącej Mieczysława Grabowskiego znalazły się świadectwa uczęszczania do Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni (sygn. B/991-2), które odbywały się w czasie wakacji w siedzibie PSM w Gdyni. Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego – tak brzmiała pełna nazwa instytucji naukowej działającej w okresie wakacyjnym w latach 1932–1938, do 1936 r. w siedzibie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni – było instytucją, która zapisała się wyraziście w życiu intelektualnym i kulturowym miasta. Założycielem i rektorem Kolegium był prof. Tadeusz Hilarowicz, specjalista prawa administracyjnego, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedtem uniwersytetów w Zagrzebiu, Lublanie, Bukareszcie, działacz polityczny i społeczny inicjujący nowe zadania edukacyjne w środowiskach pozabawionych zaplecza naukowego. Prof. Hilarowicza



wspierał gdyński komitet organizacyjny, któremu przewodniczył kmdr Adam Mohuczy, ówczesny dyrektor PSM w Gdyni, absolwent francuskiej Ecole du Guerre Navale, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Virtuti Militari za udział w wojnie 1920 r., autor i realizator nowoczesnej, na owe czasy, koncepcji kształcenia oficerów marynarki handlowej.

Uroczysta inauguracja działalności Międzynarodowego Kolegium odbyła się 16 lipca 1932 w auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Wykłady w pierwszych latach obejmowały tematykę prawno-administracyjną, ekonomiczną, związaną z różnymi aspektami zarządzania. Odbywały się w języku polskim, niemieckim, francuskim, czeskim. Kilkudziesięciu wykładowców z dziedziny prawa, administracji, ekonomii, wywodziło się z uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego, Poznańskiego, z Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej. Słuchano m.in. prof. Adama Krzyżanowskiego, wybitnego znawcy polityki monetarnej, prorektora UJ B. Bigeleisena – psychologa pracy, prof. Cezarego Berezowskiego – specjalisty prawa międzynarodowego. Początkowo istniał Instytut Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, a od 1933 poszerzono zakres tematyki, tworząc Instytut Nauk o Kulturach Słowiańskich, kierowany przez Wacława Sieroszewskiego, późniejszego prezesa Polskiej Akademii Literatury. W 1936 r. Instytut Wykładów o Kulturach Słowiańskich był inspiracją do powstania późniejszego Wakacyjnego Instytutu Sztuki. Wśród czterdziestu wykładowców byli koryfeusze literatury polskiej: Maria Dąbrowska, Tadeusz Boy-Żeleński, Zofia Kossak-Szczucka, Zofia Nałkowska, Maria Kuncewiczowa, Witold Hulewicz, Ferdynand Goetel i in. Absolwentów przygotowywano do propagowania polskiej twórczości artystycznej, szkolono jako terenowych propagatorów kultury.

W wakacyjnych kursach Kolegium uczestniczyło łącznie około 600 osób z Polski, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Estonii, Islandii oraz przedstawiciele Polonii z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii, a także studentów – stypendystów z różnych stron świata.

Kolegium odegrało w Gdyni pionierską rolę. Obok celów merytorycznych, przygotowywania kadr do zarządzania administracją, edukacyjnych, osiągnęło cel propagandowy. Pozwoliło poznać uczestnikom rozwój nowo powstałego „miasta z morza”. Dzięki Kolegium Gdynia znalazła się w wykazie kursów wakacyjnych, wydawanym przez Komisję Współpracy Intelktualnej Ligi Narodów, w niemieckim almanachu szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych całego świata „Minerwa”, we francuskim „Index Generalis”. Efekty działalności Kolegium relacjonowała prasa polska i zagraniczna, wydając pochlebne opinie i przyczyniając się do poznawania powstałego na miejscu nieznanego nadmorskiej wsi nowoczesnego, dynamicznie rozwijającego się miasta.

Trzeba dodać, że Kolegium nie było jedyną i pierwszą inicjatywą interdyscyplinarnych wykładów w auli Pań-

KOMISJA WSPÓLPRACY MIĘDZYNARODOWEJ PROFESORÓW
I DOCENTÓW PRAWA ADMINISTRACYJNEGO I NAUK POLITYCZNYCH
SEKRETARZ GENERALNY: PROF. DR. TADEUSZ HILAROWICZ, WARSZAWA, UL. ŁOWICKA 51 m. 43.

No. 28 /1934

**KOLEGIUM MIĘDZYNARODOWYCH
WYKŁADÓW AKADEMICKICH W GDYNI**
IM. PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
Instytut Międzynarodowych Wykładów
Nauk Administracyjnych i Gospodarczych

Świadectwo uczęszczania

Dyrekcja Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych w Gdyni zaświadcza niniejszem, że

P. Borowski Mieczysław
z Gdyni uczęszczał na wykłady
w Instytucie, które odbyły się w Gdyni w czasie od dnia 15-go lipca do 1-go sierpnia 1934

PROGRAM TYCH WYKŁADÓW OBEJMOWAŁ PRZEDMIOTY NASTĘPUJĄCE:

I. Ogólne zagadnienia gospodarcze. Materiał ludzki w gospodarce międzynarodowej. Kartele międzynarodowe. Współczesne przemiany ustroju gospodarczego. Zadania i działalność Międzynarodowej Izby Handlowej Polska w okresie kryzysu gospodarczego. Polski handel zagraniczny.

II. Zagadnienia komunalne. Ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce. Reforma samorządu terytorjalnego w Polsce. Samorząd miejski w Polsce (wykład specjalny). Zadania i działalność Związku Miast Polskich. Nauka o przedsiębiorstwach komunalnych i seminarjum. Komunalne urządzenia aprowizacyjno-sanitarne. Ustrój samorządu w Czechosłowacji. Samorząd na Słowacji z specjalnym uwzględnieniem miasta Bratisławy (wykład specjalny). Budżety samorządowe a życie społeczno-kulturalne.

III. Ogólne zagadnienia prawa publicznego. Powstanie Państwa Polskiego w świetle prawa narodów. Powojenny rozrój prawa granicznego u narodów Bliskiego Wschodu, ze wspólnym ogólnym o prawie granicznym. Ustrój państwowy Czechosłowacji.

IV. Zagadnienia prawa morskiego, polityki portowej i handlu morskiego. Sytuacja prawna wód morskich. Sytuacja prawna szlaków morskich. Polityka społeczna w portach. Formy prawne finansowania handlu morskiego.

V. Porty w Gdyni i w Gdańsku. Gdynia w strukturze gospodarczej Polski. Port gdański. Czechy i Rumunia jako zaplecze gospodarcze Polski i jej portów. Życie gospodarcze wolnego miasta Gdańska.

VI. Stosunki gospodarcze Polski z zagranicą. Szwedko-polska współpraca gospodarcza. Stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie. Stosunki gospodarcze polsko-rumuńskie. Stosunki gospodarcze polsko-węgierskie.

VII. Życie gospodarcze państw współczesnych. Życie gospodarcze Węgier. Życie gospodarcze Rumunii.

VIII. Zagadnienia prawno-administracyjne. Problemy postępowania administracyjnego na tle porównawczym z konwersaljum. Problemy ogólnej teorii prawa administracyjnego.

IX. Zagadnienia prawno-historyczne. Wzajemnictwo w dawnej Polsce. O stanie współczesnych badań nad historią prawa polskiego.

X. Ubezpieczenia społeczne. Reforma ubezpieczeń społecznych w Polsce.

XI. Turystyka. Znaczenie turystyki w ogólnej gospodarce Państwa.

XII. Wystawa światowa. Współczesne kierunki w organizacji wystaw i wystawa światowa w Warszawie.

GDYNIA, dnia 1-go sierpnia 1934 r.

Wiceprezes Rady Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych

Prez. Dr. Leon Władysław Biegeleisen

Rektor Kolegium, Prezes Rady Instytutu i Dyrektor Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych

Prof. Dr. Tadeusz Hilarowicz

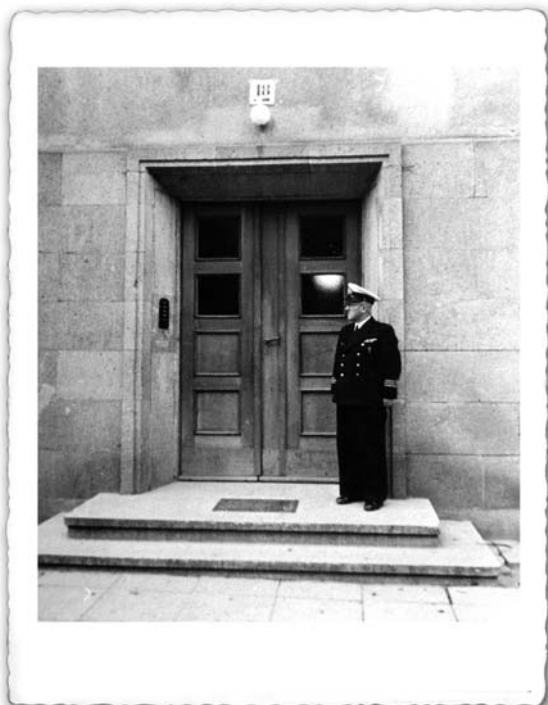
stwowej Szkoły Morskiej; w latach 1931-1933 organizował je też oddział gdyński Instytutu Bałtyckiego. Owocem tej działalności było dzieło zbiorowe „Światopogląd morski” pod red. Józefa Borowika, wydane w Toruniu w 1934 r., zawierające wygłoszone odczyty. Wówczas to etnolog Bożena Stelmachowska, przy okazji wygłoszenia wykładu, zorganizowała w Państwowej Szkole Morskiej wystawę etnograficzną dotyczącą Kaszub.

Lata 30. ubiegłego wieku w PSM to okres przekształcania i rozwoju – modyfikacja programu nauczania, rozbudowa bazy materialnej, z której także dziś korzystamy, osiągnięcia w dziedzinie praktyki morskiej (słynny rejs dookoła świata na „Darze Pomorza”, podczas którego bandera polska zawitała po raz pierwszy do kilkudziesięciu portów na kuli ziemskiej). Był to okres otwarcia na zagraniczne kontakty (wówczas po raz pier-



wszy wizytowali szkołę przedstawiciele zagranicznych szkół morskich, a podczas rejsu na „Darze Pomorza” słuchacze PSM byli gośćmi np. szkoły morskiej w Szanghaju). Wykłady międzynarodowe odbywające się w PSM też mogły przyczynić się do tworzenia pozytywnego wizerunku młodej uczelni morskiej w kraju i za granicą.

Pieczołowicie zachowany dokument sprzed kilkudziesięciu lat utrwała pamięć o ciekawym czasie w dziejach uczelni, szerokich aspiracjach i możliwościach organizacyjnych szkoły (od 1929 r. uważanej za „zakład naukowy wyższy” na podst.: Dz. U. RP Nr 88/29, poz. 633). Dotąd wiedzę o Kolegium czerpaliśmy z relacji



uczestników i historyków, not prasowych, gdyńskich kompendiów (np. Encyklopedia Gdyni), dwa pozyskane świadectwa znacznie wiedzę tę poszerzają.

mgr Ewa Otremba



ZWYCZAJE I CEREMONIAŁ MORSKI

Świst trapowy

W żadnym innym środowisku nie istnieje tyle obyczajów, zwyczajów oraz przesądów, jak w marynarskim i żeglarskim. Tradycje marynarskie kształtowały się na przestrzeni wieków, zawsze miały charakter ponadnarodowy i wynikały z pokory i szacunku, jakim człowiek darzył morski żywioł. Rodziły się więc pod wpływem bojaźni przed zjawiskami przyrody, jak też pod wpływem rozwoju techniki czy stylu życia na morzu. Tysiące lat żeglugi i walki z żywiołem pozostawiły trwałe ślady w postępowaniu ludzi morza. Dziś, niestety, coraz więcej z tych zwyczajów odchodzi w zapomnienie, dlatego chcemy je przybliżyć i ocalić.

Na łamach „AKM” zamierzamy zaprezentować najważniejsze elementy morskiego ceremoniału opartego na wielowiekowych tradycjach.

Ciekawym zwyczajem jest, stosowany do dziś na wielkich żaglowcach, świst trapowy (ang. Boatswain's Call). Jest to powitanie lub pożegnanie znaczących gości odwiedzających statek. Sygnał ten towarzyszy również podnoszeniu i opuszczaniu bandery. Zwyczajowo, jeszcze do niedawna, można go też było usłyszeć w trakcie ceremonii pogrzebowej na pełnym morzu, podczas zsuwania zwłok za burtę. Miał symbolizować odejście na wieczną wachtę.

Na statkach ściśle przestrzega się sposobu oddawania świstu trapowego. Honory przy trapie oddaje się tylko osobom, które przybywają na statek w charakterze oficjalnym. A przełożonym wyższego szczebla, dowódcą i oficerom – tylko wtedy, gdy występują w mundurze.

Bez względu na porę dnia, przy wchodzeniu (lub schodzeniu) na pokład okrętu wojennego lub żaglowca oficerów, wysokich urzędników państwowych oraz osób przybywających w charakterze oficjalnym, zwyczaj morski nakazuje oddanie świstu trapowego. Budzi on wielokrotnie spore zainteresowanie i zdziwienie, ale nadaje wizycie koloryt i podkreśla jej znaczenie. Wachtowny przy trapie rozpoczyna świst trapowy z chwilą wejścia gościa lub oficera na trap i kończy wraz z jego wejściem na pokład statku. Załoga na ten sygnał przerywa zajęcia i zwraca się twarzą do trapu.

Przy oficjalnych wizytach, w zależności od rangi ważności osoby witanej, świst oddaje odpowiednio zwiększona liczba marynarzy i tak, np. przy witaniu głowy państwa powinno być ich ośmiu, premiera – sześciu, dla komendanta statku jest zwyczajowo czterech trapowych. Gdy na statek wchodzi jednocześnie kilku oficerów (osobistości), świst oddaje się najważniejszemu z nich. Podczas oddawania świstu



Fot. ze zbiorów autora

trapowego obowiązuje przyjęcie postawy zasadniczej, zaś oficerowie salutują. Świst trapowy przysługuje oficerom i osobom urzędowym danego kraju, ale także zagranicznym gościom, zarówno kobietom, jak i mężczyznom. Podobna praktyka obowiązuje w wielu flotach świata. Wyjątkiem jest brytyjska Royal Navy, gdzie świst trapowy oddaje się tylko oficerom marynarki.

Ponieważ warunki pogodowe często utrudniały przechodzenie z pokładu na pokład czy też wciąganie specjalnego kosza z gośćmi, świst trapowy ułatwiał równomierne wciąganie tej swoistej windy i sygnalizował, iż człowiek jest w trakcie przechodzenia po sztormentrapie.

Stąd też wziął się sposób wykonywania świstu trapowego: pojedynczy krótki dźwięk sygnalizuje wejście oficera na trap – następnie, w czasie przechodzenia po trapie, brzmi długi, jednostajny gwizd, a w chwili schodzenia z trapu następują dwa krótkie dźwięki. W sytuacji, gdy trap jest bardzo długi lub gdy okręt ma wysoką burtę i „winda” jedzie dosyć długo, dozwolone jest podzielenie świstu na dwie części, umożliwiając tym samym oddech. Jednakże poza takimi wyjątkami świst nie może zostać przerwany. W czasie oddawania świstu trapowego załogę obowiązuje przyjęcie postawy zasadniczej, a w przypadku oficerów mundurowych – oddanie salutu.

Świst trapowy oddaje się za pomocą gwizdka, którego tradycja używania sięga XV wieku. Za pomocą takiego gwizdka wydawane były również komendy załodze pokładowej oraz oddawano honory. Był on oznaką godności, noszony przez admirałów oraz dowódców okrętów. Rozróżniano gwizdki srebrne: do wydawania rozkazów oraz złote: do oddawania honorów. Angielski król Henryk VIII określił wagę

gwizdków wykonywanych ze złota na 12 uncji. Wykonane z brązu lub mosiądzu przysługiwały bosmanom.

Tradycja świstu trapowego sięga epoki panowania na morzach wielkich żaglowców i była ściśle związana z wizytami służbowymi lub kurtuazyjnymi innych kapitanów. Kapitanowie dość często zapraszali na swój statek innych dowódców, równie często admirałowie wzywali na swój okręt dowódców flotylli. Do burty okrętu flagowego dobijała łódź z zaproszonym kapitanem, lecz jeśli był dość duży rozkołys, szacowni goście często nie mogli, ze względu na dostojny wiek i problemy ze zdrowiem, wdrapać się na pokład po sztormentrapie (drabince z desek splecionych liną). Wówczas załoga opuszczała z pokładu wielki kosz bądź specjalny fotel (ów kosz podwieszany był często również do noku rei). Podnoszenie odbywało się według tempa nadawanego za pomocą gwizdka bosmańskiego, czyli dzisiejszego świstu trapowego, co ułatwiało równomierne przeciąganie liny. Do dziś w Royal Navy pełniący wachtę oficer, na widok zbliżającego się dowódcy okrętu, woła: „hoist him in”, co znaczy „wciągnąć go”. Później kosze zostały zastąpione trapami przy burtach, jednak tradycja oddawania świstu pozostała i jest kultywowana we wszystkich flotach utrzymujących morskie zwyczaje, również na naszym szkolnym żaglowcu „Dar Młodzieży”, jak i na jego poprzednikach: „Darze Pomorza” oraz „Lwowie”.

dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit,
prof. nadzw. AM
dziekan Wydziału Nawigacyjnego
Akademii Morskiej w Gdyni

CHÓR AKADEMII MORSKIEJ

Dzięki współpracy z włoskim chórem Coro Polifonio di Pescara chór Akademii Morskiej koncertował we wrześniu w malowniczej Abruzji.

Program tournée, uświetniający obchody 10-lecia działalności chóru Akademii Morskiej, które przypadają na sezon artystyczny 2011/2012, składał się z czterech koncertów, wykonanych przez naszych chórzystów w przepięknych włoskich miastach: 21 września – Civitella del Tronto, 22 września – Chieti, 24 września – Francavilla al Mare, 25 września – Pescara.

Koncerty odbyły się w ramach Europejskiego Festiwalu Chóralnego im. Alessandro Aglione, jednego z naj-

ważniejszych wydarzeń muzycznych w regionie. W programie, oprócz pieśni sakralnych, znalazły się również utwory świeckie śpiewane w różnych językach, m.in. francuskim, ukraińskim, koreańskim i filipińskim. Nie zabrakło również kompozycji polskich. Włoska publiczność doceniła śpiew chóru AM gorącymi owacjami, a zespół otrzymał zaproszenie na inne włoskie festiwale muzyczne. ■

PLENER NA POKŁADZIE

Namalować morze

Z inicjatywy władz Akademii Morskiej i Zespołu Szkół Plastycznych plener artystyczny odbył się na pokładzie „Daru Młodzieży”. Kandydaci na artystów i kandydaci na wilków morskich wzięli udział we wspólnym rejsie.

Na początku czerwca na trapie zaczęli pokazywać się młodzi ludzie z różnymi „instrumentami” pod pachami i na pokład weszli przyszli twórcy kultury, artyści. Pierwsze spotkanie dla niektórych nie było łatwe: rozfalowane morze odebrało apetyt.

Namalować morze – to hasło tego pleneru. Cały czas pośród załogi. Aparaty, szkicowniki.

Spojrzenia raz z góry, raz z dołu, a obok praca ta stricte zejmańska, bo – jak mawiał nieżyjący już komendant „Daru” Leszek Wiktorowicz – morze, jego piękno, jego siłę i grozę, trzeba uchwycić w swoje ręce. Inaczej będzie to tylko zwykła woda. Stali więc uczniowie „na sterze”, malowali pokład, ciągnęli liny. Największym jednak zdziwieniem było, nawet dla nich samych, przełamanie własnego strachu i wejście na maszty, tam hen

wysoko, aby sprawdzić, jak wygląda morze z wysokości. I znowu ołówki, papier, szkicowniki i aparaty fotograficzne. Trzeba zapamiętać i zarejestrować każdy szczegół, każde zjawisko, aby po powrocie móc to namalować, wyrzeźbić czy stworzyć zdjęciową wystawę. Dziewczyny i chłopaki, a wraz z nimi ich nauczyciele, zobaczyli zupełnie inne życie: podporządkowane rygorom dyscypliny i porządnie wykonanej roboty. Bo morze, mając swój artystyczny wymiar, wymaga pełnego skupienia i profesjonalizmu.

8 grudnia, podczas święta Akademii Morskiej, ma zostać zaprezentowany, w formie wystawy, poplenerowy dorobek.

Michał Dąbrowski



50-LECIE

Wiersze z morza

Gdy ukończyło się 80 lat życia i minęło przeszło 60 lat związania z morzem i jego sprawami, można się już przyznać do pewnych rzeczy, które – jak miemam – wcześniej raczej nie wypadało ujawniać.

No bo czy to wypada, aby magister inżynier budowy okrętów, mechanik I klasy, kolejno wykładowca, docent, a nawet profesor, na dodatek dziekan (co prawda jednej tylko kadencji), a także autor licznych książek, podręczników akademickich i skryptów, pisał wiersze? Już sam fakt obrony, po przejściu na emeryturę, pracy doktorskiej z historii jest wystarczająco dziwaczny. Ale żeby wiersze?

Zaczął się to na pierwszym moim statku, parowcu „Borysław”, weteranie konwojów, na którym, mając 18 lat, pełniłem „odpowiedzialne” stanowisko praktykanta. Statek był opalany węglem, którego 7 ton znikało w zachłannych kotłach podczas jednej czterogodzinnej wachty. I zrodził się taki wierszyk:

*Ej ty, czarny chłopcze z maszyny
w żmudnej pracy wciągnięty kierat
nie widziały cię oczy dziewczyny
kiedyś węgiel z bunkra wybierał.*



Fot. ze zbiorów autora

Na pokładzie „Daru Pomorza”: książe Filip ściska dłoń Andrzeja Perepeczki, po lewej stronie kapitan Kazimierz Jurkiewicz.

Kilka lat później wychodziłem w kolejny rejs już jako mechanik wachtowy. A że pierwszym portem na drodze do Ameryki była Kopenhaga, urzekła mnie tam wdzięczna syrenka, która – jak się zdawało – żegnała marynarzy.

*Ruszasz znów w morze, mój marynarzu,
znowu wypływasz w daleki świat.
Niech ci nic złego się nie wydarzy,
niech cię gna w morze przyjazny wiatr.*

*Tęsknotą będę ci towarzyszyć,
przy tobie czuwać przez wszystkie dni,
nocą „dobranoc” moje usłyszysz
i łatwiej będzie ci o mnie śnić.*

*Serce me zabierz na świata końce
jako kotwicę w morze je rzuć.
Niech cię przez morza prowadzi słońce,
płyn na kraj świata...,
lecz do mnie wróć.*

W 1974 r. zamustrowałem na „Dar Pomorza” w ramach Operation Sail. Z tego rejsu zrodziły się: pierwsza szanta w moim dorobku i „znajomość” z księciem Filipem, małżonkiem brytyjskiej królowej Elżbiety II.

*Gdy słońca dysk nad morzem tkwi
Gdy świtem gwiazdy bledną
Gdy wieje wiatr, cholerny wiatr
to nam jest wszystko jedno
Gdy tęcza barw paletą gra
pogody przepowiednią
Gdy wieje wiatr...
Gdy bosman nas na maszty gna
słów wiąchą niewybredną
Gdy wieje wiatr...
I choć nas w mordę wali szkwał
pogodę niosąc wredną
Gdy wieje wiatr...
To nic, że z pracy pęka grzbiet
i ręce z bólu więdną
Gdy wieje wiatr...
I choćby przyszło płynąć nam
na biegun bezpośrednio
Gdy wieje wiatr...*

Miałem w moich rejsach dużo szczęścia, choć zdarzały się sytuacje dramatyczne, gdy pękał nam statek podczas tajfunu u wybrzeży Chin, a inny trafiony został rakieta w czasie wojny Irak-Iran, na wodach zatoki Perskiej.

*Wracam do portu z najdalszej podróży
z krain odległych, oceanów wielkich
z dni jak złączone w naszyjnik muszelki
wracam do miasta pod kamiennym wzgórzem*

*Wracam do Ciebie przez cisze i burze
po pokonaniu przeciwności wszelkich
jak list z wrzuconej do morza butelki
w złocie poranków, wieczorów purpurze*

*W dali pod redłowskim klifem na piasku
widzę Cię okiem zamkniętym powieką
piękna w promieniach słonecznego blasku
Na wracającego z bardzo daleka
w księżycu poświacie, w poranka brzasku
Czy kochasz?
Czy tęsknisz?
Czy czekasz?
Czekała... zawsze czekała.*

Andrzej Perepeczko



Fot. ze zbiorów autora

Andrzej Perepeczko z żoną Lucyną.

Pół wieku pracy dydaktycznej

Okrągłe liczby lubią Andrzeja Perepeczkę – wykładowcę, mechanika okrętowego i pisarza.

W ubiegłym roku składaliśmy Mu gratulacje z okazji 80. rocznicy urodzin, 60. rocznicy ukończenia Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i 50. – debiutu autorstwa. W tym roku składamy gratulacje kolejne, bo jubilat zaczyna 50-lecie pracy dydaktycznej. W sumie – rekordzista, o czym donosił już w 1984 r. miesięcznik „Morze”, gratulując wydania 50 książki. Dziś jest ich ponad setka – zarówno podręczników akademickich, jak i powieści dla dorosłych oraz młodzieży.



Fot. Perepeczko Morze 1984

REKORDZISTA

O jubileuszu pisarskim pięćdziesięciu książkowych publikacji Andrzeja Perepeczki pisaliśmy już w ubiegłym roku. Dziś spotykamy się ponownie z panem Andrzejem, z którym wspólnie zweryfikowaliśmy jubileuszową listę tytułów, dodając książki dla młodzieży, uczelniane skrypty i pozycje obcojęzyczne, co dało w sumie 60 tytułów i imponującą średnią niemal trzech publikacji rocznie. Pamiętając o dziesiątkach (a może setkach?) artykułów, szkiców i opowiadań zamieszczanych ponadto w gazetach i czasopismach, chylimy czoła wobec pracowitości i wszechstronności Autora, którego pisarska pasja rozwija się wszak równoległe ze specjalnością zawodową. Docent inżynier Andrzej Perepeczko, absolwent Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i Politechniki Gdańskiej, prowadzi wykłady w Instytucie Techniki Eksploatacji Siłowni Okrętowych na Wydziale Mechanicznym Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, jest również wicedyrektorem Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich działającego przy WSM. W czasie ostatnich 20 lat spędził w sumie około 6 lat na pokładach różnych statków nie tylko pod polską banderą.

„Kto nie umie się modlić, niech wy pływa na morze”

– Jan Paweł II

Kapelani na żaglowcach

Pierwszą mszę św., na pierwszym szkolnym żaglowcu – „Lwowie”, zakupionym w 1921 r., odprawił w 1923 r., przed rejsem do Brazylii, kapelan ks. Franciszek Rydziewski. Prefektem w Szkole Morskiej był wówczas ks. Paweł Prabucki.

Duchową troskę o ludzi morza prymas Polski August Hlond zlecił w 1926 r. biskupowi chełmińskiemu Stanisławowi Okoniewskiemu, który (w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz władzami szkoły), kierował kapelanów na statki, a sam bp Okoniewski przyjął, nieformalną wprawdzie, ale bardzo wymowną nazwę: biskup morski.

W 1930 r. wysłużony „Lwów” został zastąpiony przez „Dar Pomorza”. Ceremonii chrztu nowego szkolnego żaglowca dokonał bp Okoniewski. Powiedział wówczas, że „morze należy ukochać jak swoją ojczyznę i wszystkie wyteńczyć siły, aby je zachować dla następnych pokoleń”. Od tego czasu datuje się powstanie duszpasterstwa ludzi morza.

Do wybuchu II wojny światowej na „Darze Pomorza” było sześciu kapelanów, którzy, zajmując się kształtowaniem duchowości młodych ludzi, sami musieli stać się żeglarzami. Od maja do września 1931 był ks. Klemens Ponka, od września 1931 do maja 1932 – ks. Alfons Gómy, od czerwca 1932 do listopada 1933 – Alojzy Porzyński, od listopada 1933 do września 1934 – ks. Leonard Rżóska. Najdłużej, bo od września 1934 do lipca 1939 r., duszpasterzem był ks. Wojciech Głowczewski. To z jego inicjatywy, podczas rejsu dookoła świata w 1935 r., szkolną fregatę w Nagasaki (Japonia) odwiedził o. Maksymilian Kolbe. Ostatnim kapelanem był ks. Bolesław Klementowski, jeden z bardziej doświadczonych duchownych-marynarzy, bo morskie „ostrogi” zdobył wcześniej na „Piłsudskim” oraz na „Kościuszcze”. Na „Dar Pomorza” zamustrował w lipcu 1939 r.; został wraz z żaglowcem internowany w Szwecji. Potem przedostał się do Wielkiej Brytanii i pływał na okrętach Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie.

Po wojnie, na mocy dekretu ks. bp. Kazimierza Kowalskiego, duszpasterstwo ludzi morza zostało zlecone ojcom redemptorystom w Gdyni. W 1957 r. został skierowany do tej pracy o. Józef Krok, który utworzył Akademickie Duszpasterstwo Morskie. W 1992 r. Papieska Komisja Apostolatus Maris wyznaczyła ks. abp. Tadeusza Goćłowskiego na krajowego duszpasterza ludzi morza. W 1995 r. do Duszpasterstwa Ludzi Morza dołączył o. Edward Prac, który dwa lata później popłynął na „Darze Młodzieży” w rejs, a obecnie, jako europejski koordynator ludzi morza, czuwa nad całością Duszpasterstwa Morskiego. Jest częstym gościem Akademii Morskiej, błogosławi studentom w dniu inauguracji roku akademickiego i uczestniczy we wszystkich szkolnych świątach.

Joanna Ryłko

Kapitan Borchardt „powrócił” na morze

Jako zdeklarowany „borchardtysta”, człowiek morza i mediów, w najśmielszych snach nie przewidywałem, że dożyję takiego dnia i będę świadkiem uroczystości „powrotu” kapitana Karola Olgierda Borcharda pod jego ukochane żagle.

W 1938 roku kpt. Borchardt zostawił lukratywne stanowisko na statkach pasażerskich, a mając już od dwóch lat dyplom kapitana żeglugi wielkiej, lada chwila mógł spodziewać się objęcia dowództwa na jednym z naszych klejnotów, jak mawiano wówczas o „transatlantycznych pasażerach”. Wszyscy – tylko nie Borchardt. Ten renesansowy wielbiciel kobiet i żagli zareagował natychmiast na wezwanie swego kolegi szkolnego – w tamtym czasie dyrektora gdyńskiej Państwowej Szkoły Morskiej – i stawił się na pokładzie „Dar Pomorza”, obejmując funkcję starszego oficera. Komendantem fregaty był jego kolega z czewskiej Szkoły Morskiej – kapitan Konstanty Kot Kowalski. Historia jednak nie była dla Borcharda łaskawa. Marzenia o wielkich żaglach musiał zakończyć rok później w Sztokholmie, gdzie, na całą długą wojnę, trzeba było zostawić żaglowiec i iść na morską wojaczkę. Po wojnie kpt. K. O. Borchardt powrócił do kraju, a tu natychmiast dostał zakaz pływania, bo kierunek, z jakiego powrócił – z Anglii – nie podobał się panującej nowej władzy, zwanej ludową. W Gdyni był już „Dar Pomorza”. Lecz, niestety, nie dla niego. Także po odwilży politycznej i rehabilitacji. To wszystko sprawiło, że kapitan, niejako z musu, poszedł nauczać morskiego fachu. Tu po raz kolejny pokazał swoją wielkość i, legendarny już dzisiaj, talent pedagogiczny.

A wielokrotne wznowienia jego słynnej książki „Znaczy kapitan” postawiło go w rzędzie najwybitniejszych pisarzy marynistów. Tęsknotę za żaglami rekompensował mu przepiękny widok z wysoko położonego na Kamiennej Górze, bardzo skromniutkiego mieszkania, nazwanego „siódmym niebem”. Jak sam mówił, widok na port, a przede wszystkim na stojący w nim „Dar Pomorza”, pozwalał złagodzić tęsknotę za niezrealizowanym marzeniem – dowodzeniem fregatą.

Podchodzę do nabrzeża na gdańskim Targu Rybnym. Jest 8 października 2011. Przy kei żaglowiec-cudo: trzymasztowy szkuner gaflowy. Burty lśnią bielą, a na dziobie wymalowana nazwa „KAPITAN BORCHARDT”. Myślę, że niejednemu z nas tam stojących ła się w oko zakręciła.

Stary, bo z 1918 roku, nitowany kadłub, a wyposażenie nawigacyjno-socjalne obecnego wieku. Matka chrzestna – wiceminister infrastruktury – kpt. ż. w. Anna Wypych-Namiotko wypowiada sakramentalne słowa: *...i nadaję ci imię „Kapitan Borchardt”*. Szampan o burcie, bandera na flagsztok i nowy polski żaglowiec, o dumnie brzmiącej nazwie, rozpoczyna pracę dla polskiego społeczeństwa, dla szkolenia i wychowania młodzieży.

Michał Dąbrowski

Fot. kpt. Janusz Zbierawski



Nagroda im. Kapitana Leszka Wiktorowicza

Rok po śmierci kpt. ż. w. Leszka Wiktorowicza, dowódcy w wyprawie „Daru Młodzieży” dookoła świata wokół trzech przylądków: Dobrej Nadziei, Leeuwin i Horn, została ustanowiona nagroda jego imienia.

Informacja ta została podana podczas dorocznego spotkania Bractwa Kaphornowców, które odbyło się 12 listopada br. na pokładzie „Daru Pomorza”. Nagroda ma honorować wyjątkowe dokonania żeglarskie, osiągnięcia w dziedzinie wychowania morskiego młodzieży lub kształtowania świadomości morskiej. Ustanowili ją spadkobiercy Kapitana, Miasto Gdynia, Stowarzyszenie Bractwo Kaphornowców i Fundacja Press Club. Nagroda będzie przyznawana co roku za osiągnięcie z roku poprzedniego. Laureatem może być osoba fizyczna, grupa osób fizycznych, osoba prawna lub jednostka organizacyjna.

Nagrodę: medal oraz dziesięć tysięcy złotych, przyznawać będzie Kapituła Nagrody. Właścicielem praw majątkowych do Nagrody, w szczególności projektu medalu i logo, jest miasto Gdynia.

W skład Kapituły Nagrody wchodzi: przedstawiciel rodziny kpt. ż. w. Leszka Wiktorowicza, dwie osoby wskazane przez prezydenta Gdyni, dwie osoby wskazane przez grotmaszta Bractwa Kaphornowców i jedna osoba wskazana przez prezesa Press Club Polska. Pierwszym przedstawicielem rodziny został syn kpt. ż. w. Mariusz Wiktorowicz.

Ogłoszenie laureata odbywać się będzie w Gdyni, uroczystość wręczenia – w Warszawie.



Kapitan Leszek Wiktorowicz i prezydent Gdyni Franciszka Cegielska na pokładzie „Daru Młodzieży”.



„Między topami masztów a dolnym przęsłem zaledwie 2 metry wolnej przestrzeni! Australijski pilot zbladł. Na brzegach tysiące ludzi z napięciem patrzyli ... Wielka fregata płynie i ... pod wszystkimi żaglami przechodzi na drugą stronę! Grzmot oklasków na brzegach. Ten wyczyn sprawił, że komendant Wiktorowicz i jego załoga stali się najpopularniejszymi ludźmi w Sydney” – relacjonował Zbigniew Urbanyi w grudniu 1988 r.

LIGA MORSKA W AKADEMII MORSKIEJ

Flis 2011

W roku 2010, z inicjatywy członków Koła Naukowego „Nautica” i pracowników uczelni, powstał Klub Ligi Morskiej i Recznej, którego komandorem został prof. Piotr Palich.

Na przełomie czerwca i lipca 2011 roku członkowie Koła wzięli udział w VII Flisie Wiślanym, zorganizowanym przez Ligę Morską i Rieczną. Trasa rozpoczęła i zakończyła się w Gdańsku; wiodła przez Rybinę, Kąty Rybackie, Krynicę Morską, Tolkmicko, Frombork, Elbląg, Malbork oraz Tczew. Studenci zdobyli zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną z zakresu ratownictwa wodnego i bezpiecznego zachowania się nad wodą. Sprawdzeniem ich umiejętności okazała się akcja ratunkowa, którą z wielkim sukcesem przeprowadzili na Zalewie Wiślanym. Załoga Akademii Morskiej zabezpieczyła na dużej fali uszkodzone omasztowanie, które groziło wywróceniem jednej z łodzi. Wielką przygodą były regaty o puchar burmistrza Krynicy Morskiej oraz udział w Gdańskim Złocie Żaglowców.

W następnych latach Koło Naukowe „Nautica” będzie kontynuowało i rozwijało działalność Klubu Ligi Morskiej i Recznej, a także prowadziło przedsięwzięcia związane z bezpieczeństwem nad wodą. Serdecznie zapraszamy do współpracy.



Uczestnicy Flisu: Aleksandra Szymlek, Helena Małyško, Paweł Anioł, Paweł Nowak, Damian Kozłowski, Karol Raczkowski.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

■ **Andrzej Soysal, „Kapitanowie oceanicznych szlaków”. Wyd. Fundacja Promocji Przemysłu Okrętowego i Gospodarki Morskiej, Gdynia 2011.**

12 października 2011 r. w Muzeum Miasta Gdyni odbyła się promocja kolejnej, siódmej książki kapitana Andrzeja Soysala – absolwenta PSM WN Szczecin z 1953 r. Laudacje wygłosili: red. Henryk Spigarski i prof. Jan Kazimierz Sawicki.

Opowieść składa się z 26 rozdziałów. Dotyczą osób zasłużonych dla powstania floty ojczystej i marynistsycznej prozy jak Józef Conrad Korzeniowski oraz kapitanów z przełomu wieku XIX i XX. Zaliczyć do nich można legendarne postaci: kapitana kapitanów Konstantego Maciejewicza, Bolesława Hurkę, Zdenka Knoetgena, Mamerta Stankiewicza, Eustazego Borkowskiego, Tadeusza Ziółkowskiego oraz Mikołaja Deppisza czy pierwszej kadry szkoły morskiej w Tczewie – Antoniego Garnuszewskiego, bosmana Kalety i innych. Autor w barwny, literacko ciekawy sposób, wprowadza czytelnika w arkana pracy na transatlantykach w Polsce odrodzonej, w okresie wojennych konwojów oraz powojennej żeglugi oceanicznej. Przybliży też postaci absolwentów szkół morskich okresu II RP, lat wojny i pierwszych lat powojennych: Karola Olgierda Bor-

charta, Michała Leszczyńskiego, Bolesława Miksztę, Stanisława Lehra, Stefana Gorazdowskiego, Jerzego Lipińskiego, Stanisława Szworca, Romana Budkę, Jana Ćwiklińskiego, Tadeusza Meissnera, Stanisława Zelwerowicza, Franciszka Szudzińskiego, Mieczysława Króla, Danutę Kobylisną-Walas, Jerzego Pzennego, Mariana Rakowskiego, Eugeniusza Arciszewskiego, Tadeusza i Jana Drączkowskich, Franciszka Lorocho, Jozefa Kochmańskiego, Erharda Szymroszczyka, Mirosława Jurdzińskiego i innych.

Należy autorowi pogratulować dzieła, czekając na następne tomy. Książkę, starannie opracowaną pod względem redakcyjnym i edytorskim, można nabyć w księgarni „Róża Wiatrów” przy ul. Starowiejskiej, na kolejnych autorskich promocjach w Warszawie czy Szczecinie oraz u wydawcy:

www.oficynamorska.pl

dr Witold Parteka



REKTOR I SENAT
AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI
mają zaszczyt zaprosić na

ŚWIĘTO SZKOŁY

PROGRAM UROCZYŚTOŚCI

■ 07.12.2011 (środa)

- 15.00 *Moja praktyka morska 2011* – ogłoszenie wyników studenckiego konkursu, prezentacja prac laureatów, Nagrody Rektora (Sala Tradycji)
16.00 Spotkanie literackie (Sala Tradycji)
17.00 Apel Poległych (przed budynkiem głównym AM, ul. Morska 83)
18.00 Wieczór Absolwenta (Klub „Bukszpryt”, ul. Morska 83)

■ 08.12.2011 (czwartek)

- 8.00 Uroczyste podniesienie bandery (przed budynkiem głównym AM, ul. Morska 83)
8.15 Złożenie kwiatów pod pomnikiem „Tym, którzy nie wrócili z morza” (bulwar Nadmorski)
8.30 Msza św. w intencji pracowników, studentów oraz absolwentów uczelni koncelebrowana przez JE ks. biskupa Sławoja Leszka Głódzia (aula im. T. Meissnera)
10.30 Spotkanie władz uczelni z pracownikami i wyróżniającymi się studentami. Wręczenie medali pamiątkowych Fundacji im. E. Kłopotowskiego (Sala Senatu)
11.00 Jubileusz 50-lecia pracy dydaktycznej Pana dr. inż. st. mech. okręt. Andrzeja Perepeczki (aula)
11.30 Pokaz filmu Michała Dąbrowskiego i Jerzego Boja pt. „Namalować morze” (aula)
12.00 Otwarcie wystawy poplenerowej (malarstwa i fotografii) związanej z „Darem Młodzieży” autorstwa nauczycieli i uczniów Liceum Plastycznego w Gdyni.

Imprezy towarzyszące:

■ 08.12.2011 (czwartek)

- 09.00–11.00 hala sportowa, turniej dwójek kobiet w piłce siatkowej.
11.00–13.00 hala sportowa, międzyuczelniany turniej debli w piłce siatkowej mężczyzn.
12.30 hala sportowa, bieg przełajowy o Puchar JM Rektora.
14.00–17.00 hala sportowa, turniej tenisa stołowego.
18.00 Koncert muzyczny (klub „Bukszpryt”)
20.00 Studencki wieczór klubowy (klub „Bukszpryt”)

W programie:

- Gala Sportu,
- wybory najsympatyczniejszej studentki i najsympatyczniejszego studenta AM w Gdyni, w roku akademickim 2011/12,
- studenckie party.



Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składamy wszystkim pracownikom, studentom i przyjaciołom Akademii Morskiej w Gdyni życzenia szczęścia, radości, odpoczynku i pięknych żeglarskich marzeń.

Zespół redakcyjny „Akademickiego Kuriera Morskiego”



